PZPN

POLSKA piłka

Sędzia

PK

WYDAWNICTWO POLSKIEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ

NR 3 (62) 2015

TEMAT NUMERU

TopAmatorzy przed rewolucją

▶▶ 6–7

SEKSMISJA LISTKIEWICZA

Członek Komisji Sędziowskiej FIFA przejął opiekę nad kobietami

▶▶ 12–13

TEMIDA

Rozważania przepisowe na temat DOGSO i Art. 11

▶▶ I-III

TOMASZ KWIATKOWSKI

NA NOWEJ DRODZE ŻYCIA

37-letni sędzia przebojem wdarł się do czołówki polskich sędziów. Po zaledwie 15 miesiącach od debiutu w Ekstraklasie dostał propozycję zawodowego kontraktu.

▶▶ 5

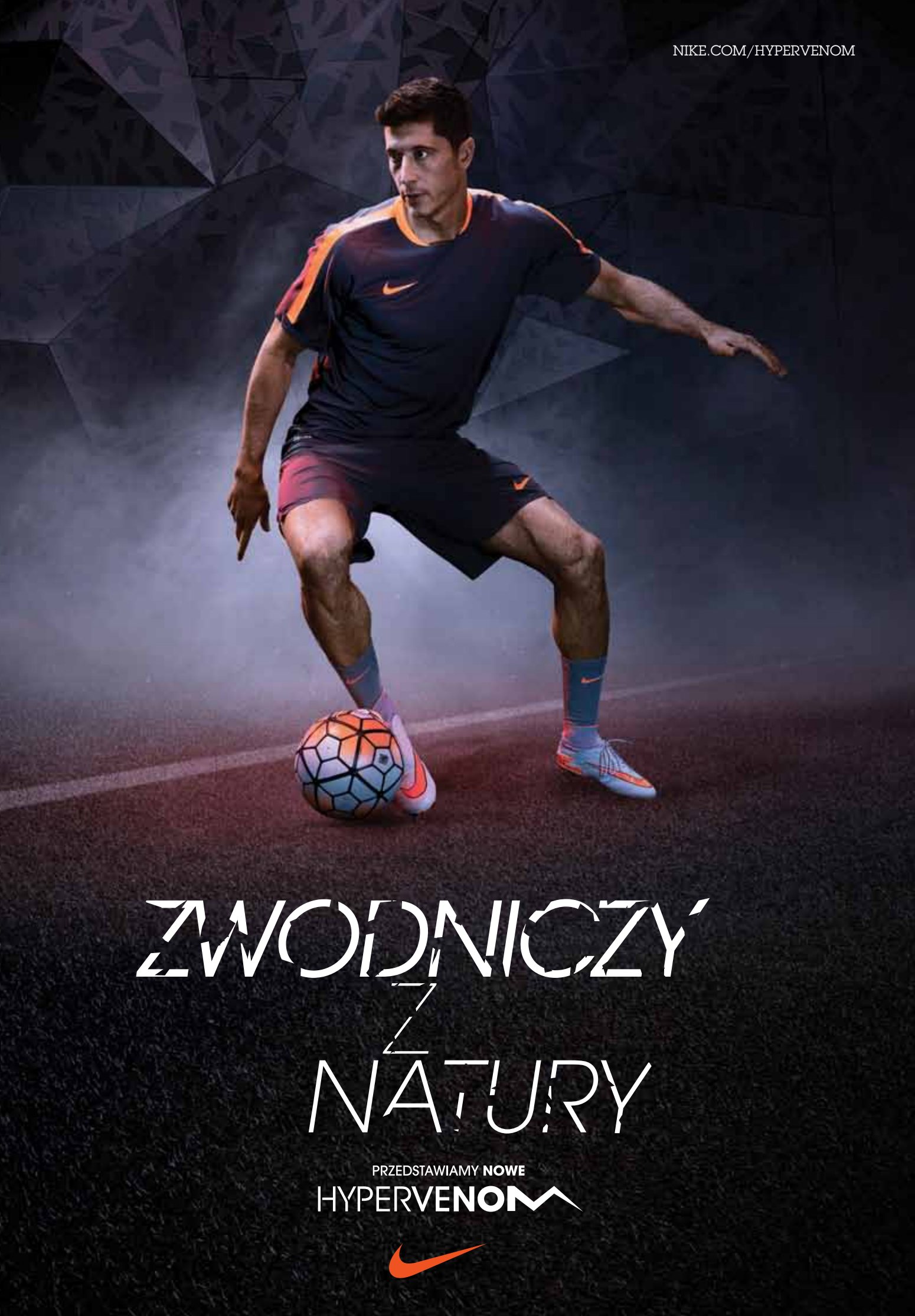
NIKE.COM/HYPERVENOM
ZWODNICZY
Z
NATURY
PRZEDSTAWIAMY NOWE
HYPERVENOM

ŁAWĄ W ELICIE

Pierwszy był Sebastian Stawicki, od stycznia bieżącego roku Monika Mularczyk, a od miesiąca Szymon Marciniak. Mowa oczywiście o sędziach grupy Elite UEFA. Tak, najpierw futsal, potem piłka kobieca i wreszcie „trawa" w wydaniu męskim. Kolejność nieważna, ważne, że jesteśmy w szeroko rozumianej elicie sędziowskiej UEFA. A przecież w tej elicie jest również nasz sędzia międzynarodowy piłki plażowej Łukasz Ostrowski. Co prawda nie ma w plażówce podziału sędziów na grupy, ale w mistrzostwach świata 2015 Łukasz sędziował jeden z meczów półfinałowych jako sędzia nr 1.

Zawsze podkreślałem, że najważniejsze jest sędziowanie na naszych boiskach. Po to ciężko pracujemy nad naszym przygotowaniem fizycznym, analizujemy pracę na boisku, poszerzamy i systematyzujemy naszą wiedzę teoretyczną, aby być jak najlepiej przygotowanym do wyzwań, jakie stają przed sędziami prowadzącymi mecze wszystkich bez wyjątku klas rozgrywkowych. Jednak nasza, coraz szersza i w meczach coraz wyższej rangi, obecność na boiskach europejskich to nie tylko powód do dumy i zadowolenia, ale również możliwość szlifowania warsztatu sędziowskiego, zdobywania unikalnych doświadczeń, również przekazywanych młodszym kolegom. To musi przekładać się pozytywnie na jakość sędziowania na boiskach krajowych, bo nie wyobrażam sobie, aby ta swoista wartość dodana była dewaluowana przez brak odpowiedniej koncentracji, mobilizacji podczas sędziowania meczów na krajowym podwórku.

International Football Association Board zabrał głos w sprawie interpretacji zapisów Art. 11 Przepisów Gry. Można powiedzieć „nareszcie!", ponieważ sprawy zmierzały w niewłaściwym kierunku. Bardzo pozytywne zmiany wprowadzone w definicji „atakowania przeciwnika w walce o piłkę" w Przepisach Gry 2013/2014, były psute poprzez różne interpretacje z innych źródeł, niż jedynie uprawniony do tego IFAB. Cieszę się, że współpracuje ze mną Maciek Wierzbowski, do niedawna znakomity sędzia asystent, uczestnik finałów mistrzostw świata. I to chyba oczywiste, że to on właśnie jest autorem artykułu, w którym odnosi się do ciepłych jeszcze, dodatkowych wskazówek, które IFAB zawarł lipcowym w Okólniku nr 3.

Wszyscy sędziowie i obserwatorzy szczebla centralnego otrzymują teraz bezpośrednio na maile moje analizy dotyczące sytuacji meczowych. Ze szczególnym entuzjazmem analizuję sytuacje, w których trzeba odnieść się do dylematu: realna szansa na zdobycie bramki czy też tylko korzystna akcja. Entuzjazm ten wynika z bardzo mi pasujących tendencji, jakie mają miejsce w rozstrzyganiu takiego dylematu na boiskach europejskich. Tendencje te zdecydowanie wpisują się w bardzo odpowiadające mi oraz, czego jestem pewien, zdecydowanej większości sędziów, motto: „nie kochamy pokazywania żółtych i czerwonych kartek". Nareszcie wracamy do pierwotnej idei karania wykluczaniem z gry przede wszystkim tych, którzy w taktyczny, niesportowy sposób (taki jak np. zatrzymanie chwytem za koszulkę biegnącego w kierunku bramki, z piłką przy nodze przeciwnika) pozbawiali go realnej szansy do zdobycia bramki. Ale więcej o tym już w dalszej części numeru.

Zbigniew Przesmycki
Przewodniczący Kolegium Sędziów PZPN

W numerze

4 **Nasi w Europie**
Szymon nareszcie w Elite!

5 **Polska**
Krzysztof Jakubik, Tomasz Kwiatkowski, Jarosław Przybył – nowi zawodowi

6-7 **Temat numeru**
Grupa TopAmator przed rewolucją

8-9 **Mój pierwszy raz**
Piotr Lasyk i Zbigniew Dobrynin opowiadają o swych debiutach w Ekstraklasie

10 **Regiony**
Podlaskie
Nowy szef, nowe plany

12-13 **Kobiety**
Seksmisja Listkiewicza

14-15 **Futsal**
Trzech nowych w Ekstraklasie

16-18 **Plaża**
Sezon bogaty w wyznaczenia
Nasz jedynak na mundialu

19 **W obiektywie**
Mundial w Espinho

ROBOTA DLA TEMIDY

I-II **DOGSO czy nie?**
Ważne kryterium: sposób postępowania obrońcy

II-III **Art. 11 po nowemu**
Co wyjaśnia okólnik International Board

IV **Program mentorski po nowemu**
Zapraszamy III-ligowców!

POLSKA piłka Sędzia
PZPN Łączy nas piłka
ul. Bitwy Warszawskiej 1920 r. 7
02-366 Warszawa
tel. +48 (22) 55 12 300
fax +48 (22) 55 12 240
e-mail: pzpn@pzpn.pl

Zespół wydawniczy:
Janusz Basałaj (przewodniczący), Paweł Drażba (sekretarz), Piotr Gołos, Jakub Kwiatkowski, Łukasz Wiśniowski, Piotr Tenczyński
Skład graficzny Piotr Przychodzeń Foto Archiwum, CyfraSport

FLESZEM

Nareszcie! Szymon Marciniak (na zdjęciu) **od lipca awansował do uefowskiej grupy Elite.** Pozostali nasi sędziowie międzynarodowi zachowali swoje pozycje. Marcin Borski i Paweł Gil są w I grupie, Paweł Raczkowski i Daniel Stefański – w II grupie, zaś Bartosz Frankowski i Tomasz Musiał – w III grupie. UEFA co pół roku zmienia kategorie sędziów międzynarodowych.

Ta nominacja potwierdziła, że Szymon Marciniak jest w ścisłym gronie kandydatów do udziału w EURO 2016, ma też szansę pojechać dwa lata później na mistrzostwa świata. Komisja Sędziowska FIFA pierwotnie zamierzała nominować go na mistrzostwa świata do lat 17, jednak w przyszłym roku Polak będzie przez nią obserwowany na innych – jeszcze ważniejszych – imprezach.

Ostatni sezon sędzia z Płocka skończył mocnym akcentem. Był wytypowany do prowadzenia finałów EURO do lat 21 w Czechach, gdzie dostał nominację na prestiżowy mecz otwarcia Czechy – Dania, a później również na finał Szwecja - Portugalia.

W tym sezonie Szymon zaczął od dobrej równej formy – jest jedynym sędzią, który prowadził mecze we wszystkich siedmiu kolejkach Ekstraklasy. Wyjazdy międzynarodowe od prowadzenia rewanżowego meczu eliminacji Ligi Mistrzów Szachtar Donieck – Rapid Wiedeń oraz ważnego meczu eliminacji EURO 2016 Cypr – Walia.

Jego zespół na meczach w Europie tworzą asystenci Paweł Sokolnicki i Tomasz Listkiewicz, dodatkowi sędziowie asystenci Paweł Raczkowski i Tomasz Musiał oraz sędzia techniczny Radosław Siejka.

Piotr Dykiert zastąpił Krzysztofa Wilczyńskiego na stanowisku przewodniczącego Kolegium Sędziów Zachodniopomorskiego ZPN. Podobna zmiana nastąpiła wiosną na Podlasiu. Marek Bilmin został nowym szefem KS, przejmując obowiązki Antoniego Plony. O Marku Bilminie i jego planach – czytaj na str. 10.

100-złotowe podwyżki ryczałtów dla sędziów głównych w I oraz II lidze – to jedyna zmiana wprowadzona przed sezonem 2015/16. Ryczałt za prowadzenie meczu I ligi to teraz 1500 zł brutto, zaś w II lidze – 1000 zł brutto.

Zbigniew Dobrynin, łódzki sędzia grupy TopAmator, wraz z asystentami Bartoszem Heinigiem (Pomorski ZPN) oraz Krzysztofem Stępniem (Opolski ZPN) będą reprezentować PZPN na najbliższym organizowanym przez Komisję Sędziowską UEFA kursie CORE – zdecydował Zarząd KS PZPN.

Tegoroczna dotacja z UEFA na wsparcie działalności szkoleniowej w kolegiach sędziów jeszcze we wrześniu powinna dotrzeć do wszystkich województw. Poszczególne kolegia dostaną takie same kwoty jak w 2014 roku:

KS Dolnośląskiego	równowartość 3 600 euro
KS Kujawsko-Pomorskiego	równowartość 2 600 euro
KS Lubelskiego	równowartość 2 800 euro
KS Lubuskiego	równowartość 2 600 euro
KS Łódzkiego	równowartość 2 700 euro
KS Małopolskiego	równowartość 4 600 euro
KS Mazowieckiego	równowartość 3 200 euro
KS Opolskiego	równowartość 2 800 euro
KS Podkarpackiego	równowartość 3 800 euro
KS Podlaskiego	równowartość 2 500 euro
KS Pomorskiego	równowartość 2 600 euro
KS Śląskiego	równowartość 5 000 euro
KS Świętokrzyskiego	równowartość 2 500 euro
KS Warmińsko-Mazurskiego	równowartość 2 500 euro
KS Wielkopolskiego	równowartość 3 600 euro
KS Zachodniopomorskiego	równowartość 2 600 euro

KRÓTKO

Nowi zawodowi

Trzech nowych sędziów zawodowych biega po naszych boiskach od tego sezonu. Nie ma tu żadnych zaskoczeń – Tomasz Kwiatkowski, Krzysztof Jakubik i Jarosław Przybył w poprzednim sezonie udowodnili, że zasługują na taki awans.

Tomek, Krzysiek i Jarek należeli dotąd do grupy TopAmator, ale zgodnie z regułami mogli być wyznaczani na mecze w T-Mobile Ekstraklasie. Jednak na dłuższą metę połączenie normalnej pracy zawodowej z wymogami, jakie stają przed sędziami elity są bardzo trudne. Dziś ekstraklasowi sędziowie – poza pojechaniem na mecz, co zajmuje czasem więcej niż dwa dni – muszą m.in. trenować cztery razy w tygodniu, brać udział w warsztatach (pięć razy w rundzie), szykować samooceny, wycinać klipy, poświęcać czas na odnowę, przygotowanie mentalne, teoretyczne. Dlatego od tego sezonu cała trójka, na którą liczy Kolegium Sędziów, będzie mogła spokojniej planować swoje życie – dzięki kontraktom zawodowym zrezygnowali z pracy zawodowej lub zmniejszyli jej wymiar.

Każdy z nich miał inną ścieżkę kariery, w innym momencie dostawał swoją szansę. Jednak co ciekawe, wszyscy trzej debiutowali w Ekstraklasie na stadionie Zagłębia Lubin. Jeśli kiedyś ich śladem pójdzie Piotr Lasyk (tegoroczny debiutant ekstraklasowy), nie będzie w tym sensacji – on też kilka tygodni temu zaczynał w Lubinie...

Tomek przez lata pozostawał w cieniu bardziej znanych sędziów ekstraklasowych z Warszawy. Od 2008 roku był „etatowym" sędzią technicznym w Ekstraklasie: Marcina Szulca, Marka Karkuta i Piotra Siedleckiego, a w ostatnich latach Pawła Raczkowskiego. Od półtora roku zbiera swoje doświadczenie w najwyższej lidze „na środku", jest bardzo dobrze postrzegany przez zawodników i wyznaczany na coraz ważniejsze mecze. W innych rolach pojawia się na boiskach zagranicznych – jako sędzia techniczny i dodatkowy sędzia asystent już trzy razy towarzyszył Pawłowi Raczkowskiemu na meczach w europejskich pucharach.

Jarek też na szczeblu centralnym sędziuje od wielu lat, z których większość spędził w II lidze (przed reorganizacją – III lidze). Dopiero w ostatnich sezonach, gdy KS PZPN skończyło z systemem średnich ocen, Jarek dostał swoją szansę. I ją wykorzystał! Po zaledwie ośmiu meczach w I lidze, zadebiutował na najwyższym szczeblu. Po tylko sześciu występach w Ekstraklasie, w maju 2014 roku został wyznaczony do prowadzenia finału Pucharu Polski na Stadionie Narodowym. W listopadzie czeka go debiut zagraniczny: Jarek poprowadzi mecz U-20 Niemcy – Włochy w ramach Turnieju Czterech Narodów.

Najmłodszy jest Krzysiek, ale najdłużej zbiera doświadczenie na najwyższym szczeblu. Debiutował w ekstraklasie już ponad trzy lata temu, z całej trójki ma w niej najwięcej występów. W zeszłym roku został wyznaczony do udziału w uefowskim programie CORE, co na pewno było dla niego ważnym punktem w karierze. Krzysiek też ma za sobą wyjazdy zagraniczne na mecze pucharowe, m.in. z Bartoszem Frankowskim i Pawłem Gilem – w roli 4. sędziego oraz sędziego bramkowego. **PT**

TOMASZ KWIATKOWSKI

WS Warszawa
37 lat
Meczów w Ekstraklasie: 39
Debiut: 31 marca 2014. Zagłębie Lubin – Wisła Kraków 3:1

KRZYSZTOF JAKUBIK

WS Siedlce
32 lata
Meczów w Ekstraklasie: 64
Debiut: 6 maja 2012. Zagłębie Lubin – Górnik Zabrze 2:1

JAROSŁAW PRZYBYŁ

KS Opolskiego ZPN,
39 lat
Meczów w Ekstraklasie: 35
Debiut: 16 lutego 2014. Zagłębie Lubin – Górnik Zabrze 3:0

Grupa TopAmator przed

Nie było tego lata wielu ruchów na listach sędziów szczebla centralnego. Dopiero latem 2016 roku – gdy wejdzie w życie reorganizacja III lig – grupa TopAmator przejdzie kolejną dużą zmianę.

Sezon 2014/15 był pierwszym, w którym we wszystkich trzech ligach na szczeblu centralnym obowiązywał system „triple checking" – każdy mecz był oceniany przez Zarząd KS PZPN na podstawie raportu obserwatora „trybunowego" + reportu obserwatora telewizyjnego + samooceny sędziego. Wszystkie wątpliwości rozstrzygano dzięki klipom, które wycinali sami sędziowie. Wszystko to było możliwe dzięki stworzeniu przez PZPN specjalnego serwera, na którym kluby I- oraz II-ligowe umieszczały nagrania meczów.

System działał na tyle sprawnie, że w rundzie wiosennej również „gwiazdkowicze" (III-ligowi kandydaci do awansu na szczebel centralny) byli selekcjonowani w ten sposób. Ryzyko subiektywizmu związanego z „szczęśliwym" albo „pechowym" doborem obserwatorów zostało zmniejszone do zera.

PŁYNNE PODGRUPY

Przed nowym sezonem Zarząd KS PZPN podzielił 56-osobową grupę sędziów TopAmator na dwie podgrupy: nominalnych „I-ligowców" oraz „II-ligowców". Cudzysłów jest tu jednak niezbędny, bo po pierwsze już od dawna wyróżniający się „II-ligowcy" dostają szansę pokazania się w I lidze bądź Pucharze Polski. Poza tym po rundzie jesiennej – tak jak rok temu – możliwe będą rekategoryzacje (Zarząd KS PZPN będzie mógł przesuwać sędziów między podgrupami).

Wszystkie spadki (z podgrupy A i B) i awanse (z podgrupy B oraz III ligi) odbyły się wyłącznie na podstawie „triple checking". Jak zwykle największe dylematy Zarząd miał przy „gwiazdkowiczach", zwłaszcza że w tym roku, po raz pierwszy, zostali bardzo dobrze i wszechstronnie „prześwietleni". Do grupy TopAmator awansowała dwójka: Paweł Kukla z Krakowa (powrót po rocznej przerwie na szczebel centralny) oraz Marcin Zarwalski z Rumi, dla którego była to trzecia próba awansu. Dał przykład innym, że nie wolno poddawać się po pierwszych niepowodzeniach, a ciężka praca popłaca.

Sędziów, dla których zabrakło miejsca na szczeblu centralnym, ale wartych uwagi było więcej. Były przypadki sędziów, którzy mimo średnich ocen, uzyskali świetne recenzje obserwatorów telewizyjnych (czyli na co dzień sędziów zawodowych), świadczące o potencjale. Zarząd utworzył więc grupę nominalnych III-ligowców, którzy w rundzie jesiennej dostaną swoją szansę na minimum dwóch meczach w II lidze. Co będzie z nimi dalej? Zobaczymy zimą, wtedy, oczywiście na podstawie „triple checking", zapadną kolejne decyzje.

Poza tym trzech kolejnych sędziów III-ligowych Zarząd skierował jako pierwszych do PZPN-owskiego programu mentorskiego.

NOWI OBSERWATORZY

Jak co roku ewoluuje lista obserwatorów szczebla centralnego. Teraz pojawili się na niej m.in. jeszcze niedawno biegający z gwizdkiem w ekstraklasie Robert Małek (były wieloletni sędzia międzynarodowy, członek Centralnej Komisji Szkoleniowej) oraz Tomasz Garbowski (ostatni mecz w ekstraklasie w maju 2014 roku). Obserwatorem szczebla centralnego został też Maciej Wierzbowski, były międzynarodowy asystent, uczestnik Mundialu, obecnie instruktor UEFA.

Szczebel centralny opuściło kilku obserwatorów – ci, którzy mieli najwięcej „pomyłek" – ocen zbyt daleko odbiegających od finalnej noty Zarządu KS PZPN. Tu też podstawą decyzji był system „triple checking".

IDZIE REWOLUCJA

Za rok lista sędziów TopAmator przejdzie rewolucyjną zmianę. Powodem jest reorganizacja rozgrywek III ligi, czyli zmniejszenie jej do czterech grup. Sędziowie i obserwatorzy tego szczebla przejdą w całości pod opiekę PZPN (teraz Kolegium Sędziów tylko organizuje dwa razy w roku egzaminy dla sędziów).

Sędziowie wejdą w skład grupy TopAmator (jako podgrupa C), co ma podkreślić unifikację szkolenia, oceniania, spadków i awansów wszystkich sędziów szczebla centralnego. Wcześniej jednak III-ligowców we wszystkich województwach czeka duża selekcja. Zarząd KS PZPN poinformował, że każde wojewódzkie Kolegium Sędziów dostanie przed sezonem 2016/17 po cztery miejsca – tylko kwestią poszczególnych związ-

Mariusz Złotek (w środku), najstarszy sędzia grupy TopAmator, w ekstraklasie prowadzi tyle meczów, co zawodowcy. Razem z młodymi ekstraklasowymi asystentami: Markiem Arysem (z lewej) i Bertoszem Heinigiem (z prawej) poprowadził rewanżowy finał Centralnej Ligi Juniorów Lech Poznań – Legia Warszawa, decydujący o awansie do Młodzieżowej Ligi Mistrzów.

rewolucją

ków będzie to, komu je przyznają (czy tylko obecnym III-ligowcom, czy np. również najlepszym sędziom IV ligi). Poza tym swoje nominacje (maksymalnie 20 sędziom) przyzna dodatkowo Zarząd KS PZPN. Tu nie będzie parytetów geograficznych, ale – jak to zapisano w PZPN-owskich zasadach spadków i awansów – szanse mają głównie „gwiazdkowicze", uczestnicy CORE Polska oraz programu mentorskiego KS PZPN. Kolegium Sędziów nie chce dopuścić, by ktokolwiek ze zdolnych sędziów, który da się poznać z dobrej strony, padł ofiarą reformy rozgrywek.

Wcześniej jednak, w rundzie wiosennej, czeka nas kolejna rywalizacja „gwiazdkowiczów", na dokładnie takich samych zasadach jak w ostatnim sezonie.

PT

SĘDZIOWIE SZCZEBLA CENTRALNEGO – SEZON 2015/16 (Sędziowie zawodowi)

1. Marcin BORSKI	Warszawa
2. Bartosz FRANKOWSKI	Toruń
3. Paweł GIL	Lublin
4. Krzysztof JAKUBIK	Siedlce
5. Tomasz KWIATKOWSKI	Warszawa
6. Szymon MARCINIAK	Płock
7. Tomasz MUSIAŁ	Kraków
8. Jarosław PRZYBYŁ	Kluczbork
9. Paweł RACZKOWSKI	Warszawa
10. Daniel STEFAŃSKI	Bydgoszcz

TOPAMATOR_A

1. Artur ALUSZYK	Barlinek
2. Łukasz BEDNAREK	Koszalin
3. Zbigniew DOBRYNIN	Łódź
4. Piotr IDZIK	Poznań
5. Sebastian JARZĘBAK	Piekary Śl.
6. Mariusz KORPALSKI	Toruń
7. Sebastian KRASNY	Kraków
8. Wojciech KRZTOŃ	Olsztyn
9. Piotr LASYK	Bytom
10. Adam LYCZMAŃSKI	Bydgoszcz
11. Jacek MAŁYSZEK	Lublin
12. Michał MULARCZYK	Skierniewice
13. Marek OPALIŃSKI	Lubin
14. Paweł PSKIT	Zgierz
15. Tomasz RADKIEWICZ	Łódź
16. Dominik SULIKOWSKI	Gdańsk
17. Łukasz SZCZECH	Kobyłka
18. Marcin SZCZERBOWICZ	Olsztyn
19. Tomasz WAJDA	Łodygowice
20. Sebastian ZAŁĘSKI	Ostrołęka
21. Mariusz ZŁOTEK	Gorzyce
22. Mateusz ZŁOTNICKI	Lublin

TOPAMATOR_B

1. Konrad ALUSZYK	Gorzów Wlkp.
2. Tomasz BIAŁEK	Drezdenko
3. Marcin BIELAWSKI	Mysłowice
4. Dawid BUKOWCZAN	Cięcina
5. Paweł DRESCHEL	Gdynia
6. Konrad GĄSIOROWSKI	Biała Podlaska
7. Mirosław GÓRECKI	Ruda Śl.
8. Paweł KANTOR	Dębica
9. Konrad KIEŁCZEWSKI	Wasilków
10. Krzysztof KORYCKI	Warszawa
11. Daniel KRUCZYŃSKI	Żywiec
12. Paweł KUKLA	Kraków
13. Marcin LIANA	Żnin
14. Jacek LIS	Ruda Śl.
15. Szymon LIZAK	Poznań
16. Paweł MALEC	Łódź
17. Robert MARCINIAK	Kraków
18. Tomasz MARCINIAK	Płock
19. Maciej MIKOŁAJEWSKI	Świebodzin
20. Monika MULARCZYK	Skierniewice
21. Dominik PASEK	Lubin
22. Kornel PASZKIEWICZ	Kąty Wrocławskie
23. Sylwester RASMUS	Kończewice
24. Rafał ROKOSZ	Siemianowice Śl.
25. Karol RUDZIŃSKI	Nidzica
26. Jarosław RYNKIEWICZ	Gorzów Wlkp.
27. Rafał SAWICKI	Tarnobrzeg
28. Sławomir SMACZNY	Bytom
29. Marcin SZREK	Kielce
30. Sebastian TARNOWSKI	Trzebnica
31. Piotr WASIELEWSKI	Nowe Skalmierzyce
32. Kamil WASKOWSKI	Poznań
33. Michał ZAJĄC	Sosnowiec
34. Marcin ZARWALSKI	Rumia

SĘDZIOWIE III LIGI DOPUSZCZENI DO SĘDZIOWANIA MECZÓW SZCZEBLA CENTRALNEGO

1. Kamil ADAMSKI	Ostrowiec Św.
2. Damian GAWĘCKI	Bieliny
3. Michał GROCKI	Warszawa
4. Michał GÓRKA	Tarnów
5. Piotr ŁĘGOSZ	Toruń
6. Maciej PELKA	Poznań
7. Radosław WĄSIK	Lublin

SĘDZIOWIE ASYSTENCI SZCZEBLA CENTRALNEGO

1. Marcin BONIEK	Bydgoszcz
2. Marcin BORKOWSKI	Niedrzwica Duża
3. Tomasz LISTKIEWICZ	Warszawa
4. Sebastian MUCHA	Kraków
5. Krzysztof MYRMUS	Skoczów
6. Rafał ROSTKOWSKI	Piaseczno
7. Piotr SADCZUK	Lublin
8. Konrad SAPELA	Łódź
9. Radosław SIEJKA	Łódź
10. Paweł SOKOLNICKI	Płock
11. Marek ARYS	Szczecin
12. Dawid GOLIS	Skierniewice
13. Marcin HANKIEWICZ	Łódź
14. Bartosz HEINIG	Gdańsk
15. Adam JAKUBCZYK	Katowice
16. Adam KUPSIK	Poznań
17. Bartosz LEKKI	Zabrze
18. Marcin LISOWSKI	Warszawa
19. Krzysztof NEJMAN	Płock
20. Tomasz NIEMIROWSKI	Płochocin
21. Michał OBUKOWICZ	Warszawa
22. Michał PIERŚCIŃSKI	Warszawa
23. Marcin SADOWSKI	Toruń
24. Jakub ŚLUSARSKI	Kraków
25. Jakub WINKLER	Toruń
26. Jakub WÓJCIK	Warszawa
27. Kamil WÓJCIK	Warszawa
28. Marcin ADAMSKI	Białystok
29. Łukasz ARASZKIEWICZ	Poznań
30. Marcin BOJARYN	Sławno
31. Piotr BORYCA	Lublin
32. Maciej CEBULSKI	Poznań
33. Marcin CZERWIŃSKI	Gorzów Wlkp.
34. Michał GAJDA	Łódź
35. Dariusz IGNATOWSKI	Bydgoszcz
36. Marcin KALISZEK	Skierniewice
37. Marcin KASPRZYK	Bytom
38. Sławomir KOWALEWSKI	Bielsko-Biała
39. Piotr KURT	Olsztyn
40. Marcin LIS	Katowice
41. Kamil MAJEWSKI	Małkinia Górna
42. Maciej MAJEWSKI	Łódź
43. Łukasz MAREK	Kraków
44. Paweł RATUSZNY	Olsztyn
45. Damian ROKOSZ	Siemianowice Śl.
46. Bolesław ROSA	Warszawa
47. Michał SOBCZAK	Bydgoszcz
48. Igor SAMOŁYK	Gorzyce
49. Filip SIERANT	Warszawa
50. Krzysztof STĘPIEŃ	Opole
51. Wojciech SZCZUREK	Bielsko-Biała
52. Marek SZERSZEŃ	Gdańsk
53. Daniel SZPILA	Opole
54. Piotr SZUBIELSKI	Łódź
55. Zbigniew SZYMANEK	Katowice
56. Arkadiusz ŚPIEWAK	Łódź
57. Jacek TOKARSKI	Opole
58. Artur ZAŁĘCZNY	Lubin
59. Andrzej ZBYTNIEWSKI	Lublin

Zaczynamy w „Sędzim" nową rubrykę, w której nasze sędzie i nasi sędziowie będą opisywać swoje debiuty – albo w nowych klasach albo na arenie zagranicznej, albo w nowych dla siebie rolach. Na początek relacje Piotra Lasyka i Zbigniewa Dobrynina, którzy zadebiutowali tej jesieni w ekstraklasie. Może ich doświadczenia przydadzą się ich młodszym kolegom – marzącym o takich sukcesach, a na razie stresującym się swoimi debiutami, w znacznie niższych klasach.

Lasyk: Nag

Rozpoczynając przygodę z gwizdkiem raczej żaden z nas nie zakłada, że będzie prowadził zawody w ekstraklasie jako sędzia główny. Nasze marzenia prędzej nakierowane są na to, aby brylować na boiskach najwyższej klasy rozgrywkowej w roli piłkarza. Przynajmniej tak było w moim przypadku.

Podczas pokonywania kolejnych szczebli w hierarchii sędziowskiej moje myśli były nastawione na osiągnięcie poziomu, na którym zakończyłem moją przygodę z piłką. Tak więc sędziowanie drugiej ligi („starej trzeciej") w pewnym momencie wydawało się być tym etapem finalnym. I tutaj pozwolę sobie na zacytowanie przysłowia: „apetyt rośnie w miarę jedzenia...".

Druga runda sezonu 2014/15 pokazała, że zebrane doświadczenie oraz ciągłe doskonalenie poprzez intensywne szko-

Dobrynin: Jakość to po

MÓJ PIERWSZY RAZ

Poniedziałek – dla sędziów szczebla centralnego zazwyczaj to dzień szczególny. Wtedy właśnie dowiadujemy się o nominacjach na najbliższy weekend. Dla mnie Ten Poniedziałek był jeszcze bardziej wyjątkowy – o 19:34 otrzymałem informację, że w roli sędziego głównego poprowadzę 7 sierpnia 2015 roku mecz Ekstraklasy Cracovia – Piast Gliwice. Po 79 meczach jako sędzia techniczny na najwyższym szczeblu rozgrywek w Polsce rozpoczynam nowy rozdział przygody z gwizdkiem.

Jakość to powtarzalność – więc wszystko zrobiłem tak, jak przed każdym innym meczem. Jak zawsze – znając termin meczu, rozplanowuję treningi w tygodniu i opracowuję plan podróży. We wtorek trening wysokiej intensywności, w środę RSA/wytrzymałość szybkościowa, a w czwartek podróż do Krakowa i czas na analizę gry obu drużyn.

W dniu meczu również nie zmieniam nawyków – dobre śniadanie, przedpołudniowy spacer i odpoczynek przed obiadem. Po nim – rozmowa telefoniczna z najbliższymi, którzy zawsze mnie wspierają. Następnie w pełni koncentruję się na meczu.

Punktualne przybycie na stadion. Omówienie szczegółów współpracy w zespole sędziowskim: podział obowiązków i omówienie zachowań w sytuacjach niestandardowych. Kontrola pola gry i jego wyposażenia. Odprawa z kierownikami drużyn w towarzystwie obserwatora, delegata oraz przedstawicieli telewizji. Rozgrzewka. Mobilizacja. Kontrola strojów zawodników obu drużyn. Koncentracja. Wyjście na murawę. 18:00 – czas zacząć…

Mecz Ekstraklasy. Efekt pracy ostatnich dziewięciu lat, w tym czterech lat jako sędzia główny na szczeblu centralnym. Efekt współpracy z doświadczonymi Nauczycielami w Programie Mentorskim. Efekt obozów szkoleniowych w Antalyi oraz doświadczeń zebranych na zagranicznych turniejach. Efekt wielu godzin poświęconych na warsztaty, szkolenia i rozmowy z obecnymi i byłymi sędziami, którzy swoim wsparciem i dobrymi radami pomagają w rozwoju.

Zadebiutowałem. Uświadomiłem sobie, jak wiele pracy przede mną. Ale i utwierdziłem się w przekonaniu, że warto podążać drogą wyznaczaną przez najlepszych sędziów w Polsce.

Przeczytałem kiedyś, że na sukces składa się 5 procent talentu i 95 procent pracy. Dziś jestem zdania, że nawet tych kilku procent nie warto pozostawiać szczęściu. Liczy się pełna poświęcenia, codzienna ciężka praca, pokora, zaangażowanie, samodyscyplina, wiara w sukces i wytrwałość. Dziś patrzę z wdzięcznością wstecz i z nadzieją do przodu – czego życzę każdemu w drodze na szczyt!

Zbigniew Dobrynin

groda i motywacja

lenie przynosi pożądane efekty. Prowadzone przeze mnie zawody spotkały się z pozytywną oceną środowiska. Na koniec sezonu miałem przyjemność poprowadzić mecz międzynarodowy U-20 Polska – Słowacja w Nowym Sączu. Nie myślałem wówczas, iż mogę być tak blisko ekstraklasy, zwłaszcza, że liczba przeprowadzonych zawodów na pierwszoligowym poziomie nie była imponująca.

Podczas zgrupowania przedsezonowego w Ożarowie Maz. pojawiły się pierwsze głosy o możliwym debiucie. Ale proszę mi wierzyć, nigdy bym nie pomyślał, że nastąpi to już w pierwszej kolejce! Obsada otrzymana w poniedziałek 13 lipca była wielkim zaskoczeniem, ale zarazem i nobilitacją. W takich momentach człowieka ogarnia wiele sprzecznych emocji, od radości po niecierpliwość czy dumę.

Uważam, że w takich momentach istotne jest, aby nie zmieniać swoich przyzwyczajeń, jeżeli zdają one egzamin. Tak więc przygotowania w tygodniu poprzedzającym mecz niczym nie różniły się od tych przeprowadzanych w poprzednich sezonach. Treningi odbyły się na podstawie otrzymywanych materiałów od Grzegorza Krzoska, a zespół sędziowski otrzymał rozpiskę z podziałem obowiązków i zadań.

18 lipca 2015 roku. Przyjazd na stadion, weryfikacja boiska, odprawa przedmeczowa, rozgrzewka i pierwszy gwizdek. Tak w skrócie można opisać pierwsze moje momenty na poziomie ekstraklasy. Sam mecz rozpoczął się od podjęcia istotnej decyzji, która dotyczyła tego, czy bramka została zdobyta prawidłowo. To wszystko miało miejsce już w 2. minucie spotkania. Z biegiem kolejnych minut nabierałem pewności siebie. Za wartość dodaną można uznać fakt, że obydwie drużyny zaakceptowały preferowaną przeze mnie filozofię sędziowania, co bezpośrednio miało przełożenie na kontrolę nad zawodami oraz jakość widowiska piłkarskiego. Mecz zakończył się równie mocnym akcentem jak jego początek – podyktowaniem rzutu karnego.

Na koniec chciałbym wspomnieć o składzie, który towarzyszył mi podczas debiutu: AS1 – Tomasz Listkiewicz, AS2 – Bartłomiej Lekki, ST – Łukasz Szczech i obserwator Maciej Wierzbowski. Niech to będzie zarazem podziękowanie za wsparcie i pomoc podczas pierwszych kroków na boiskach Ekstraklasy.

Ekstraklasa to duże show, odpowiedzialność i presja, ale Ekstraklasa to również sukces, nagroda za ciężką pracę i motywacja do wytężonego wysiłku. Zawody Zagłębie Lubin – Podbeskidzie Bielsko Biała na zawsze pozostaną w mojej pamięci z przyczyn oczywistych. Życzę każdemu, aby mógł doświadczyć prowadzenia zawodów na najwyższym szczeblu. Naprawdę jest to możliwe!!!

Piotr Lasyk

owtarzalność

OBSERWATORZY SZCZEBLA CENTRALNEGO RUNDA JESIENNA – SEZON 2015/16

Grupa I

1. Zbigniew PRZESMYCKI	Przewodniczący KS PZPN
2. Michał LISTKIEWICZ	Mazowiecki ZPN
3. Piotr BRODECKI	Łódzki ZPN
4. Tomasz GARBOWSKI	Opolski ZPN
5. Andrzej KAZIOR	Łódzki ZPN
6. Krzysztof KRAWIEC	Dolnośląski ZPN
7. Andrzej KUŚMIERCZYK	Lubelski ZPN
8. Robert MAŁEK	Śląski ZPN
9. Tomasz MIKULSKI	Lubelski ZPN
10. Andrzej NALEŹNIK	Śląski ZPN
11. Zbigniew PAJĄK	Dolnośląski ZPN
12. Julian PASEK	Dolnośląski ZPn
13. Tomasz PŁOSKI	Warm. -Maz. ZPN
14. Marian PYZAŁKA	Dolnośląski ZPN
15. Tomasz RUSEK	Śląski ZPN
16. Tomasz SIWIEC	Mazowiecki ZPN
17. Tadeusz STACHURA	Śląski ZPN
18. Marcin SZULC	Mazowiecki ZPN
19. Piotr TENCZYŃSKI	Mazowiecki ZPN
20. Zenon TOBERA	Kuj. -Pom. ZPN
21. Zbigniew URBAŃCZYK	Małopolski ZPN
22. Jacek WALCZYŃSKI	Lubelski ZPN
23. Katarzyna WIERZBOWSKA	Pomorski ZPN
24. Maciej WIERZBOWSKI	Pomorski ZPN
25. Ryszard WÓJCIK	Opolski ZPN

Grupa II

1. Arkadiusz AUGUSTYNIAK	Zach. -Pom. ZPN
2. Krzysztof BARTOSZEK	Opolski ZPN
3. Włodzimierz BIADUŃ	Lubelski ZPN
4. Marek BRAŃKA	Małopolski ZPN
5. Jerzy BROŃSKI	Zach. -Pom. ZPN
6. Stanisław BROŻEK	Małopolski ZPN
7. Dariusz BORUCKI	Pomorski ZPN
8. Zbigniew CZAJKOWSKI	Warm. -Maz. ZPN
9. Andrzej DYMEK	Dolnośląski ZPN
10. Ryszard GANCARZ	Lubuski ZPN
11. Tomasz GARWICKI	Łódzki ZPN
12. Leszek GAWRON	Podkarpacki ZPN
13. Piotr GIDASZEWSKI	Wielkopolski ZPN
14. Tomasz GÓRECZNY	Pomorski ZPN
15. Krzysztof JENDA	Mazowiecki ZPN
16. Jacek JUSZCZAK	Lubelski ZPN
17. Andrzej KOŁODZIEJSKI	Mazowiecki ZPN
18. Marek KOMOŃSKI	Podkarpacki ZPN
19. Maciej KOSIAK	Kuj. Pom. ZPN
20. Ryszard KOSTOŃ	Śląski ZPN
21. Dariusz KOZIEŁ	Mazowiecki ZPN
22. Andrzej KOZŁOWSKI	Wielkopolski ZPN
23. Zbigniew KULETA	Łódzki ZPN
24. Jarosław ŁAPKA	Świętokrzyski ZPN
25. Marek KWIATKOWSKI	Warm. -Maz. ZPN
26. Piotr MUSIALIK	Małopolski ZPN
27. Antoni PLONA	Podlaski ZPN
28. Władysław POPCZYK	Śląski ZPN
29. Mirosław PROKURAT	Pomorski ZPN
30. Kazimierz PURCELEWSKI	Kuj. -Pom. ZPN
31. Filip ROBAK	Świętokrzyski ZPN
32. Jan ROŻEN	Lubelski ZPN
33. Robert SĘPOŁOWICZ	Wielkopolski ZPN
34. Sylwester TUSZER	Pomorski ZPN
35. Tomasz WOJNO	Podlaski ZPN
36. Cezary WÓJCIK	Lubelski ZPN
37. Eugeniusz WYLĄG	Śląski ZPN
38. Grzegorz ZIÓŁKOWSKI	Mazowiecki ZPN
39. Zbigniew ZYCH	Lubelski ZPN

Nowy szef na Podlasiu

Od początku kwietnia Podlasie ma nowego szefa sędziów. Zarząd Podlaskiego Związku Piłki Nożnej przyjął rezygnację wieloletniego przewodniczącego KS Antoniego Plony, powołując na jego miejsca Marka Bilmina.

Marek Bilmin na 39 lat, a arbitrem jest od lat 20. Do sezonu 2008/2009 prowadził mecze na szczeblu centralnym (w „starej trzeciej" oraz drugiej lidze), ogółem trzecią ligę sędziował przez ponad 10 lat. Nowy szef podlaskich arbitrów jeszcze wiosną 2015 roku biegał po podlaskich oraz warmińsko-mazurskich boiskach z gwizdkiem jako sędzia III ligi. Po nominacji na przewodniczącego zakończył jednak karierę boiskową, zostając obserwatorem. Jako przewodniczący nie będzie rywalizował z podopiecznymi, ale zajmie się ich szkoleniem i selekcją.

Nowy szef postawił na młodość: w skład nowego Zarządu KS powołał m. in: Tomasza Wojnę (obserwator szczebla centralnego), Konrada Kiełczewskiego (sędzia grupy TopAmator), Wojciecha Pawilcza, Andrzeja Kaliszewskiego, Dariusza Szmajdę oraz Dariusza Groszfelda.

W pracę szkoleniową aktywnie zaangażowali się nieliczni przedstawiciele Podlasia na szczeblu centralnym. Wojno jest szefem programu mentorskiego, a szefem komisji szkoleniowej został asystent szczebla centralnego Marcin Adamski.

– Nową jakością w pracy podlaskiego KS ma być bardzo intensywne szkolenie arbitrów, w tym przede wszystkim młodych adeptów. Chcemy mocno poprawić pracę obserwatorów oraz funkcjonowanie programu mentorskiego. W tym ostatnim zaczynamy stosować zapis audiowizualny i samoocenę, tak by każdy sędzia mógł obejrzeć, jak prowadzi swoje mecze oraz co powinien poprawić. Postawiliśmy też na pełną jawność obsady sędziowskiej i obserwatorskiej. Na stronie internetowej związku oraz na stronie Kolegium podajemy pełną informację na ten temat i teraz każdy sędzia oraz działacz klubowy może się z tym zapoznać – relacjonuje swoje pierwsze kroki Marek Bilmin.

Marek Bilmin – młody szef, młody obserwator

Nowości – czasem wyglądających jak rewolucja – jest znacznie więcej. Na Podlasiu diametralnie zmieniono od tego sezonu zasady awansów i spadków sędziów – mają decydować przede wszystkim umiejętności boiskowe. Średnia ocen będzie dalej wyliczana, choć rankingi obserwatorów będą od niej istotniejsze. Egzaminy kondycyjne i teoretyczne w IV lidze i okręgówce będą zaliczeniowe, a nie konkursowe i to nie one będą „ustawiały" klasyfikację, jak to było wcześniej. **OSS**

Najwyżej klasyfikowany sędzia z Podlasia Konrad Kiełczewski, aktywnie działa na rzecz swojego kolegium

DOGSO czy nie?
Patrzmy też na obrońcę!

„W pewnych przypadkach, w rozważaniach na temat DOGSO, po faulu bierze się pod uwagę również zawodnika faulującego, ale o tym już następnym razem" – tak właśnie zakończyłem rozważania przepisowe w poprzednim numerze „Sędziego". Wracamy więc do tego tematu, który cały czas wymaga doprecyzowania kilku pojęć.

Zbigniew Przesmycki Przewodniczący KS PZPN

Ale zanim rozpocznę ten „następny raz", kilka słów refleksji natury ogólnej na temat wykluczania z gry zawodnika, który pozbawił przeciwnika, w niezgodny z Przepisami Gry sposób, realnej szansy na zdobycie bramki. Nie ulega wątpliwości, że wprowadzenie do Przepisów Gry w 1990 toku takiego zapisu wynikało z nieproporcjonalności kary, jaką było napomnienie zawodnika, który np. zatrzymał chwytem za koszulkę przeciwnika biegnącego przed nim z piłką przy nodze w kierunku bramki i mającego przed sobą tylko jednego współpartnera faulującego zawodnika – najczęściej był to bramkarz. Intencja IFAB, aby karać za tego typu faule uzewnętrzniała się w użytym określeniu „profesjonalny faul", a także w wymogu „rozmyślności", jaki musiał być spełniony, aby można uznać, że faul pozbawiał przeciwnika realnej szansy na zdobycie bramki.

Później, po zmodyfikowaniu do dzisiejszego brzmienia przedmiotowego zapisu, mocno zarysowała się tendencja do coraz częstszego karania wykluczeniem z gry poprzez poszerzanie katalogu realnych szans na zdobycie bramki i uznawania wszystkich fauli, nawet tych popełnionych podczas walki barkiem w bark o przejęcie kontroli nad piłką, za pozbawiające takiej realnej szansy. To nie był dobry kierunek, pozbawiający równych szans zawodników drużyny broniącej w starciu z napastnikami, którzy walcząc nawet w sportowy sposób, mieli świadomość, że po popełnieniu nawet nieostrożnego faulu mogą być wykluczeni z gry. Również z komercyjnego punktu widzenia wzrastająca liczba wykluczeń z przedmiotowego tytułu, a tym samym wzrastająca liczba meczów „10 na 11", z najczęściej defensywnym sposobem gry drużyn grających w osłabieniu, nie wpisywała się dobrze w ścieżkę ciągłego wzrostu widowiskowości meczów piłkarskich.

Narastała również krytyka ze strony piłkarzy, trenerów, działaczy z powodu nieproporcjonalności potrójnego karania zawodników i drużyn za to samo przewinienie: rzut karny, wykluczenie z gry, zawieszenie za jeden mecz. Dlatego też z zadowoleniem mogę odnieść się poniżej do zasygnalizowanych w pierwszym zdaniu sytuacji, które do niedawna kończyły się wykluczeniem z gry faulującego zawodnika, a dziś napomnienie jest wystarczającą karą.

SAM FAUL TO NIE WSZYSTKO

Zamieszczone poniżej trzy stopklatki ilustrują rozwój sytuacji z nieostrożnym popchnięciem przez obrońcę napastnika biegnącego w kierunku bramki przeciwników. Gdyby napastnik nie został popchnięty, kontynuowałby bieg w kierunku bramki przeciwnika, przejmując kontrolę nad piłką i mając przed sobą tylko bramkarza. Dwaj obrońcy, po obu stronach ścierających się przeciwników, nie mieliby szansy na włączenie się do akcji obronnej (to nie wynika wprost ze stopklatek, ale jest oczywiste przy pełnym oglądzie tej sytuacji; **fot. 1, 2, 3**). ➔

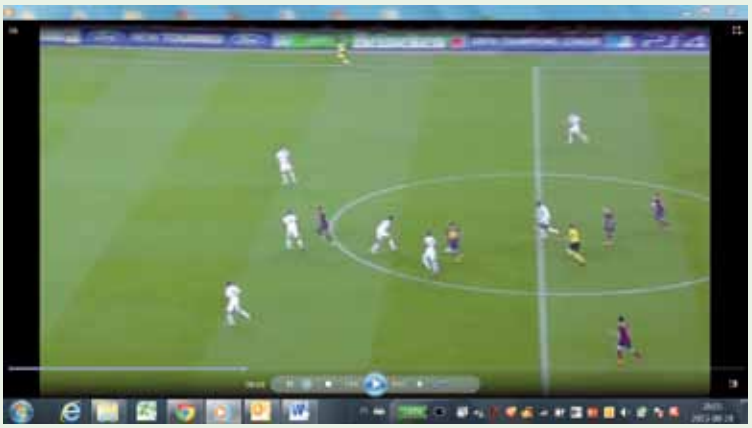

Fot. 1

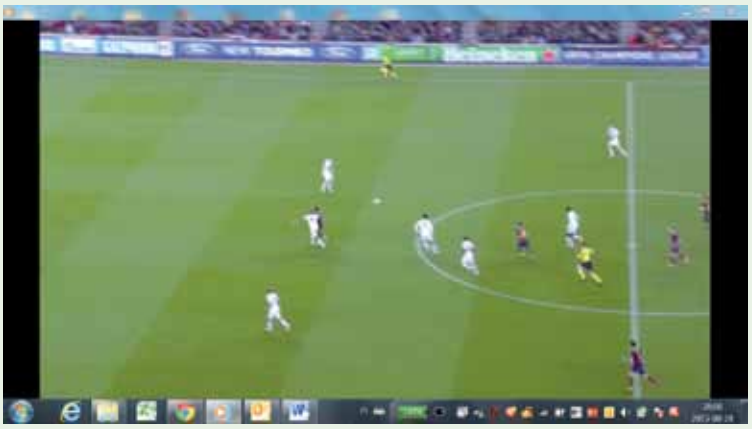

Fot. 2

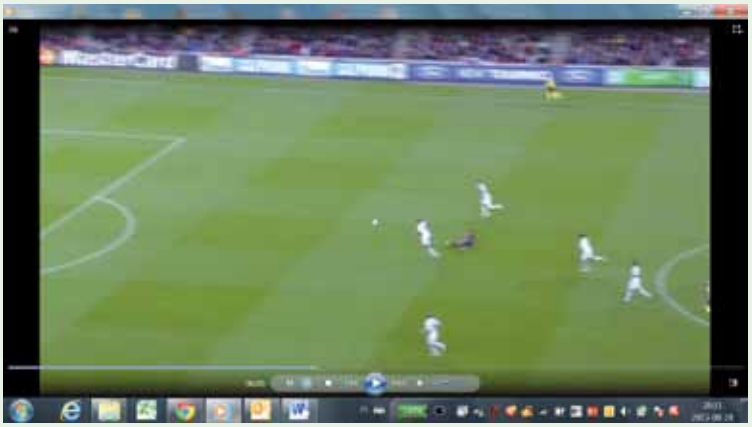

Fot. 3

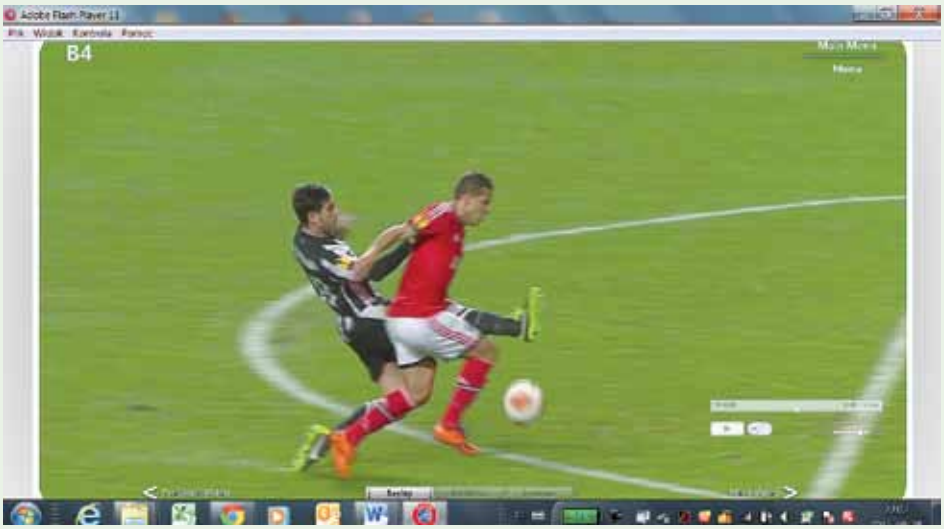

Fot. 4

➔ Czy wobec tego obrońca pozbawił napastnika realnej szansy na zdobycie bramki? Jeżeli odniesiemy się do zasad podanych w poprzednim artykule, odpowiedź brzmiałaby „tak", ponieważ gdyby nie faul, napastnik przejąłby piłkę, biegnąc sam na sam z bramkarzem. Jednak aby tak było, musi być spełniony drugi warunek. Spełnienie go jest on niezbędne do uznania, że miało miejsce DOGSO, a u jego podłoża leży dogmatyczne założenie, że nie eliminujemy obrońcy z rozważań i odpowiadamy na pytanie: czy gdyby faul nie był popełniony, obrońca mógłby walczyć o piłkę w sposób fair?

Tak więc, w przypadku decydowania, czy obrońca pozbawił napastnika realnej szansy na zdobycie bramki, należy znać odpowiedzi na następujące pytania:

- Czy po popełnieniu faulu przez obrońcę, napastnik, gdyby biegł dalej, miałby realną szansę na zdobycie bramki?
- Czy, przy założeniu, że faul nie jest popełniony, obrońca mógłby nadal walczyć w fair sposób o pozycję lub piłkę?

Odpowiedź „tak" na drugie z pytań rozstrzyga, że DOGSO nie miało miejsca.

W analizowanej sytuacji napastnik, gdyby minął obrońcę, posiadałby realną szansę na zdobycie bramki. Jednak widoczne jest, co pokazuje stopklatka nr 2 (zrobiona w momencie faulu), że obrońca, gdyby nie sfaulował, mógłby dalej walczyć o pozycję w sposób fair, ponieważ w momencie nieostrożnego popchnięcia (sfaulował on w ten sposób napastnika), znajduje się w położeniu „barkiem w bark" z napastnikiem. Oznacza to, że obrońca swoim nieostrożnym popchnięciem przeciwnika nie pozbawił go realnej szansy na zdobycie bramki.

INNE PRZYKŁADY

Popatrzmy na stopklatkę z innej sytuacji, zrobioną w momencie faulu **(fot. 4)**. Jak widzimy, faulujący zawodnik wykonuje swój nieprawidłowy atak nogami znajdując się za przeciwnikiem. Animując obu zawodników po momencie faulu, ciągle obrońca będzie za napastnikiem, który kontrolowałby piłkę. Oznacza to, że posiadałby on realną szansę na zdobycie bramki, a znajdujący się za nim obrońca nadal nie miałby szans na walkę fair o piłkę. Tak więc prowadzi to do wniosku, że miało miejsce pozbawienie napastnika realnej szansy na zdobycie bramki.

Kolejna stopklatka **(fot. 5)** pokazuje bramkarza, który za chwilę złapie piłkę. Tym samym popełni on przewinienie karane rzutem wolnym pośrednim, ponieważ złapie piłkę rozmyślnie zagraną przez współpartnera. Gdyby nie popełnił on tego przewinienia, przeciwnik posiadałby realną szansę na zdobycie bramki. Ale mając piłkę przed sobą, a przeciwnika za sobą, bramkarz, gdyby nie złapał piłki w ręce nadal mógłby walczyć o nią w fair sposób. Tak więc nie ma mowy o pozbawieniu przeciwnika realnej szansy na zdobycie bramki i rzut wolny pośredni jest wystarczającą sankcją.

Fot. 5

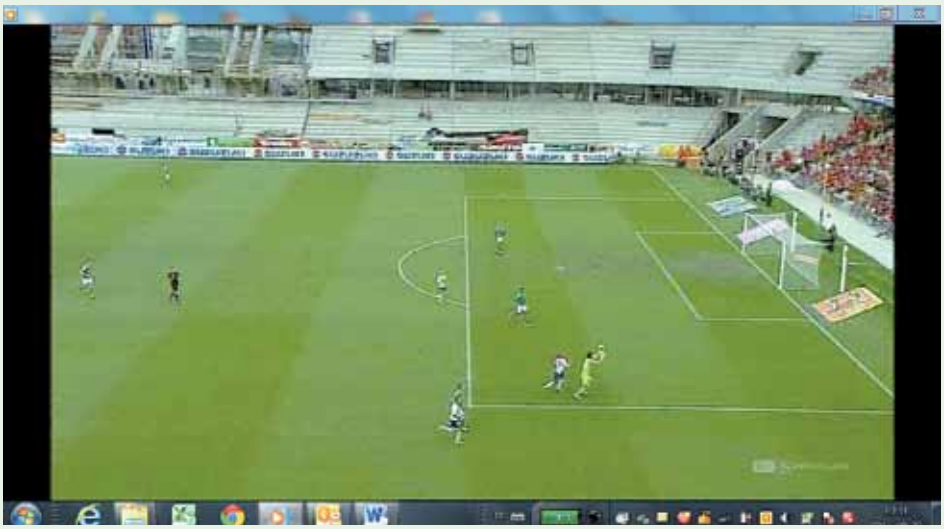

Art. 11 w na

International Board opublikowała w okólniku z 17 lipca 2015 roku dodatkowe wyjaśnienia i wskazówki mający zapewnić jednolitą interpretację Art. 11. Dlatego po raz kolejny wracamy do temu tematu, który ostatnio przysparzał sędziom coraz więcej problemów.

W ocenie sytuacji boiskowych z zakresu art.11 pierwotne jest rozstrzygnięcie, czy zawodnik znajdował się na pozycji spalonej czy też nie. Jak trudne to zagadnienie, mieliśmy możliwość nieraz zobaczyć czy przeczytać, choćby w ostatnich analizach dotyczących sytuacji z meczu Ekstraklasy Korona – Ruch: http://ekstraklasa.tv/bramki/korona-ruch-1-1-pierwszy-strzal-ruchu-i-gol-potezne-uderzenie-visnakovsa/jg81nx oraz http://ekstraklasa.tv/bramki/korona-ruch-1-2-stepinski-daje-ruchowi-zwyciestwo-ale-czy-nie-bylo-spalonego/6510zb.

Jednak samo zauważenie pozycji spalonej zawodnika nie powoduje, że zaistniał spalony. Zawodnik będący na pozycji spalonej musi być jeszcze aktywny w grze. W kontekście Artykułu 11 – „Spalony" oraz aktywności zawodnika w grze zastosowanie mają następujące definicje:

1. „branie udziału w grze" oznacza zagranie lub dotknięcie piłki podanej lub dotkniętej przez współpartnera.

2. „przeszkadzanie przeciwnikowi" oznacza uniemożliwienie przeciwnikowi zagrania lub możliwości zagrania piłki przez wyraźne zasłonięcie mu pola widzenia lub przez atakowanie przeciwnika w walce o piłkę.

3. „osiąganie korzyści z przebywania na tej pozycji" oznacza zagranie piłki przez zawodnika przebywającego na pozycji spalonej:

a. po odbiciu się lub jej rykoszecie od słupka, poprzeczki lub przeciwnika

b. po odbiciu się, jej rykoszecie lub rozmyślnym zagraniu mających miejsce w wyniku rozmyślnej parady obronnej przeciwnika

O ile pierwszy z tych punktów jasno określa sposób bycia aktywnym w grze, o tyle pozostałe dwa wprowadzają element interpretacyjny. Dlatego IFAB jako jedyny, mogący stanowić Przepisy Gry przedstawił nowy okólnik przekładający treści zawarte w przepisach na działanie na boiskach.

1. PRZESZKADZANIE PRZECIWNIKOWI

Pierwsza część definicji „przeszkadzania przeciwnikowi" oznacza uniemożliwienie przeciwnikowi zagrania lub możliwości zagrania piłki przez wyraźne zasłonięcie mu pola widzenia. Zapis ten najczęściej kojarzony jest z bramkarzem i jego polem widzenia, ale

ajnowszym ujęciu International Board

Marcin Borkowski, jeden z naszych najlepszych asystentów, nie pozostaje w tyle z przyswajaniem najnowszych interpretacji

należy pamiętać, że może również dotyczyć innych zawodników drużyny broniącej np. znajdujących się w pobliżu linii bramkowej.

Większość sytuacji meczowych zawęża się do „przeszkadzanie przeciwnikowi" przez atakowanie przeciwnika w walce o piłkę. W najnowszym okólniku IFAB doprecyzowuje poprzednie zapisy przepisów gry i co warto podkreślić, są one spójne z obowiązującymi od 2014 roku konkluzjami KS PZPN w tym zakresie. Poza sytuacjami dotychczas zawartymi w Przepisach Gry, zawodnik przebywający na pozycji spalonej zostanie za to ukarany, jeżeli:

Ewidentnie próbuje zagrać piłkę, która znajduje się blisko niego i działanie to ma wpływ na przeciwnika,

lub

podejmuje ewidentne działanie, które jednoznacznie wpływa na możliwość zagrania piłki przez przeciwnika.

Znaczenie tego tekstu zostało opatrzone wskazówkami, co oznaczają użyte w definicjach pojęcia:

„ewidentnie próbuje" – słowa zostały dobrane tak, aby uniknąć sytuacji, w której zawodnik biegnie w kierunku piłki z dużej odległości i zostaje za to ukarany z tytułu spalonego (chyba, że znajdzie się blisko piłki),

„blisko" – określenie to jest ważne, żeby zawodnik nie został ukarany z tytułu spalonego, jeżeli piłka ewidentnie przelatuje ponad jego głową lub przed nim,

„wpływ" - odnosi się do możliwości (lub zdolności) zagrania piłki przez przeciwnika i obejmuje sytuacje, w których ruch przeciwnika w celu zagrania piłki jest opóźniony, ograniczony lub uniemożliwiony przez zawodnika przebywającego na spalonym.

Tak więc w celu stwierdzenia, czy zawodnik jest spalony, należy odpowiedzieć na pytanie: czy będąc blisko piłki wpływa on jednoznacznie na możliwość lub zdolność zagrania piłki przez przeciwnika poprzez opóźnianie, ograniczanie lub uniemożliwianie mu ruchu w celu zagrania piłki? Ale mając to na uwadze IFAB stwierdza, że sam fakt, że zawodnik przebywa na pozycji spalonej nie zawsze oznacza, że wywiera on wpływ na przeciwnika, np.:

jeżeli piłka znajduje się w prawej strefie boiska, a zawodnik przebywający na pozycji spalonej znajduje się w środkowej strefie boiska i przemieszcza się zajmując nową pozycję ofensywną, nie może on zostać ukarany z tytułu spalonego, jeżeli jego działania nie wypływają na możliwość zagrania piłki przez przeciwnika,

gdy zawodnik próbuje zagrać piłkę, podczas gdy zmierza ona w światło bramki, nie wywierając wpływu na przeciwnika, lub w sytuacjach, w których żaden z przeciwników nie znajduje się w jego pobliżu – zawodnik taki nie powinien zostać ukarany z tytułu spalonego.

2. „PARADA OBRONNA"

Artykuł 11 wskazuje sytuacje, w których zawodnik karany jest z tytułu spalonego za branie udziału w grze, a do tych sytuacji należą dla przypomnienia:

„osiąganie korzyści z przebywania na tej pozycji" oznacza zagranie piłki przez zawodnika przebywającego na pozycji spalonej:

i. po rykoszecie lub odbiciu się piłki od słupka, poprzeczki lub przeciwnika,

ii. po rykoszecie, odbiciu się lub zagraniu jej po rozmyślnej paradzie obronnej.

Jak wcześniej w Przepisach Gry ustanowiono zawodnik nie osiąga korzyści, jeśli przebywając na pozycji spalonej otrzyma piłkę od przeciwnika, który w sposób rozmyślny zagrywa piłkę (poza rozmyślną paradą obronną). Wobec tego IFAB wyjaśnia, że w odniesieniu do zapisu z powyższego zdania „parada obronna" może zostać wykonana przez każdego zawodnika i nie jest ograniczona wyłącznie do bramkarza oraz ma ona miejsce wtedy, gdy zawodnik zatrzymuje piłkę zmierzającą do bramki lub bardzo blisko obok bramki i czyni to używając jakiejkolwiek części ciała z wyłączeniem rąk (poza bramkarzem we własnym polu karnym). Przytoczone wyjaśnienie w całości wpisuje się w konkluzje KS PZPN dotyczące Art.11, a mające odniesienie również do sformalizowania zapisów odbicia, rykoszetu i rozmyślnego zagrania.

KLUCZEM WSPÓŁPRACA

Na zakończenie warto dodać, że w przypadku podejmowania decyzji co do spalonego w podobnych sytuacjach bardzo ważna jest współpraca sędziów. O ile stwierdzenie pozycji spalonej napastnika to tylko i wyłącznie właściwość sędziego asystenta, o tyle asystent z zajmowanej pozycji może mieć trudności z oceną wpływu, w rozumieniu Art. 11 Przepisów Gry, zawodnika na pozycji spalonej na przeciwnika czy przesłaniania pola widzenia przeciwnikowi. Co więcej asystent może mieć również wątpliwości, czy rozmyślne zagranie obrońcy miało miejsce w świetle bramki, a więc czy może być traktowane jako parada obronna. Dobrze ustawiony sędzia już takich trudności nie powinien mieć. Tak więc w przypadkach używania zestawu komunikacji głosowej, sędziowie powinni uzgodnić decyzję bez podnoszenia chorągiewki przez sędziego asystenta. W meczach gdy sędziowie nie posiadają takiego zestawu, sędzia asystent identyfikując pozycję spaloną napastnika, a mając wątpliwości co do zaistnienia spalonego, powinien podnieść chorągiewkę, a decyzja co do zaistnienia spalonego będzie podjęta przez sędziego. I bez względu na to, jaką decyzję podejmie sędzia, takie działanie sędziów będzie jak najbardziej prawidłowe.

Maciej Wierzbowski
Instruktor UEFA

Program mentorski schodzi do III ligi

21 par stworzy w tym sezonie program mentorski na szczeblu centralnym. Po raz pierwszy Komisja Mentorska KS PZPN prowadziła nabór nowych sędziów tylko wśród III-ligowców.

Bartosz Frankowski (w środku), z programu mentorskiego trafił na listę sędziów FIFA. Ilu jego następcom uda się to samo?

Jeszcze kilka sezonów temu w programie mentorskim brali udział nawet sędziowie ekstraklasy. Kilku z obecnych zawodowców, jeszcze na wcześniejszych etapach kariery też mogło liczyć na taką pomoc szkoleniową. Przykładem może być np. Bartosz Frankowski, który jako bardzo młody II- oraz I-ligowiec w latach 2009-12 miał trzech swoich mentorów (kolejno: Mirosława Ryszkę, Grzegorza Reka i Mirosława Prokurata).

W ostatnich sezonach program zaczął ewoluować – wchodzili do niego młodzi sędziowie II-ligowi. Pierwszych dwóch III-ligowców pojawiło się po raz pierwszy w sezonie 2014/15, jednak było wynikiem reorganizacji rozgrywek (Damian Gawęcki i Michał Grocki po swym pierwszym roku w programie zostali zdegradowani z II ligi, ale Kolegium Sędziów wiązało i wiąże z nimi nadzieje na przyszłość).

Teraz nabór w III lidze to przemyślana polityka. Pomysł przedstawiła Centralna Komisja Szkoleniowa KS PZPN – zauważyła, że obecni sędziowie grupy TopAmator mają dużo więcej pracy szkoleniowej niż jeszcze kilka lat temu: dostają nagrania wszystkich swoich meczów, przygotowują samooceny, wycinają klipy, dostają obserwacje telewizyjne, szkolą się czytając analizy przewodniczącego KS PZPN, cztery razy w roku spotykają się na kursach i warsztatach... Jest tego tyle, że TopAmatorom naprawdę mogło brakować czasu na indywidualną pracę z mentorem. Komisja oraz Zarząd KS PZPN uznały więc, że znacznie większe efekty da przydzielenie mentorów grupie, która ich bardziej potrzebuje.

Dlatego w programie mentorskim na ten sezon – poza grupą pracującą już od roku: sześcioma sędziami z grupy TopAmator oraz trzema kandydatkami do żeńskiej Ekstraligi – znaleźli się wyłącznie III-ligowcy. Część z nich jest absolwentami CORE Polska, część pokazała się z dobrej strony jako „gwiazdkowicze" w ostatnim sezonie. Kolejnych kilku sędziów reprezentuje województwa, mające najwięcej młodzieży w III ligach.

Pierwsze spotkanie programu mentorskiego odbyło się 12 sierpnia w Pruszkowie. Poza udziałem w zajęciach warsztatowych prowadzonych przez Tomasza Ruska i Macieja Wierzbowskiego oraz współpracującą z KS PZPN psycholog Pauliną Nowak, wszystkie pary sędzia – mentor miały okazję zapoznać się i określić zasady współpracy. Spotkanie było bardzo owocne – pierwsze wyjazdy mentorów na III-ligowe mecze podopiecznych już się odbyły. W ciągu całego sezonu okazji do spotkań będzie niemało, bo ta grupa sędziów jest też wyznaczana na Centralną Ligę Juniorów.

KS PZPN, jak co roku, będzie miało jeszcze jeden projekt szkoleniowy dla perspektywicznych sędziów: program CORE Polska. Weźmie w nim udział 16 młodych III-ligowców – po jednym z każdego województwa. O pierwszej październikowej części CORE Polska – w następnym numerze „Sędziego". **PT**

GRUPY MENTORSKIE POZIOMU NARODOWEGO NA SEZON 2015/2016

SĘDZIA	LIGA	WIEK	LATA W PM	KS ZPN	MENTOR	KS ZPN
Anna Adamska	Liga Kobiet	22	2	Świętokrzyski	Kazimierz Orłowski	Lubelski
Karolina Pawlak	Liga Kobiet	27	2	Wielkopolski	Ewa Gajewska	Małopolski
Ewa Żyła	Liga Kobiet	33	2	Dolnośląski	Małgorzata Buchowska	Lubuski
Kamil Adamski	TopAmator	22	2	Świętokrzyski	Tadeusz Stachura	Śląski
Konrad Aluszyk	TopAmator	27	2	Zach.-Pom.	Zbigniew Pająk	Dolnośląski
Paweł Kantor	TopAmator	27	2	Podkarpacki	Robert Małek	Śląski
Konrad Kiełczewski	TopAmator	30	2	Podlaski	Andrzej Kuśmierczyk	Lubelski
Karol Rudziński	TopAmator	27	2	Warm.-Maz.	Sylwester Tuszer	Pomorski
Kamil Waskowski	TopAmator	27	2	Wielkopolski	Jerzy Broński	Zachodnio-Pomorski
Patryk Adamczyk	III liga	23	1	Łódzki	Andrzej Należnik	Śląski
Kamil Chmielewski	III liga	22	1	Mazowiecki	Tomasz Płoski	Warmińsko-Mazurski
Karol Iwanowicz	III liga	26	1	Lubelski	Filip Robak	Świętokrzyski
Wiktor Jackowiak	III liga	24	1	Lubuski	Tomasz Garbowski	Opolski
Łukasz Karski	III liga	23	1	Pomorski	Piotr Brodecki	Łódzki
Patryk Kępka	III liga	29	1	Warm.-Maz.	Andrzej Kazior	Łódzki
Marcin Kochanek	III liga	24	1	Opolski	Julian Pasek	Dolnośląski
Jakub Krajewski	III liga	24	1	Śląski	Piotr Musialik	Małopolski
Łukasz Kuźma	III liga	24	1	Podlaski	Andrzej Kołodziejski	Mazowiecki
Krzysztof Mandes	III liga	25	1	Mazowiecki	Jacek Walczyński	Lubelski
Artur Należnik	III liga	22	1	Śląski	Marian Pyzałka	Dolnośląski
Piotr Zajło	III liga	25	1	Warm.-Maz.	Zbigniew Kuleta	Łódzki

Nice

www.nice.pl

Dla Ciebie... Dla bramy i garażu

Wystarczy jedna chwila, aby wprawić w ruch cały Twój dom.

Z Nice możesz zarządzać systemami automatyki składającymi się z bram wjazdowych i garażowych, szlabanów, żaluzji, rolet i markiz, systemu alarmowego, oświetlenia czy zasilania elektrycznego.

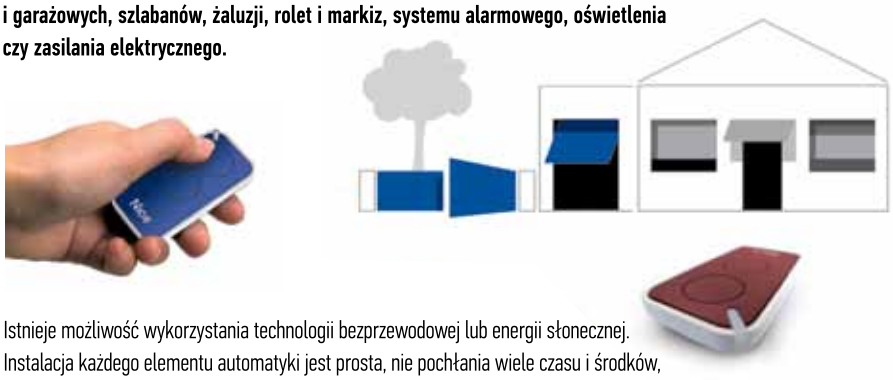

Istnieje możliwość wykorzystania technologii bezprzewodowej lub energii słonecznej. Instalacja każdego elementu automatyki jest prosta, nie pochłania wiele czasu i środków, zarówno w przypadku nowych systemów, jak i modernizacji już istniejących.

Nice łączy w swoich produktach nowoczesny design i jakość wykonania, co w efekcie daje użytkownikowi najbardziej niezawodny system automatyki na świecie.

SKORZYSTAJ Z TECHNOLOGICZNEJ PROMOCJI Nice

TECHNOLOGICZNA EKSTRAKLASA

ZESKANUJ KOD

EKSTRAKLASA | Nice
OFICJALNY PARTNER

PZPN | Nice
GŁÓWNY SPONSOR SĘDZIÓW PZPN

Otwórz bramę pilotem! www.nice.pl

Nice Polska Sp. z o.o. | ul. Parzniewska 2a | 05-800 Pruszków | www.nice.pl | nice@nice.pl | tel. +48 22 759 40 00, fax + 48 22 759 40 21

Seksmi

Michał Listkiewicz – były prezes PZPN i jeden z najwybitniejszych polskich sędziów w historii – dostał nową misję. Kolegium Sędziów PZPN powierzyło mu kwestie związane z kobiecym sędziowaniem w Polsce. Jakie są jego związki z żeńskim futbolem oraz plany na starcie?

Gdy pierwszy raz zetknąłem się z kobiecą piłką nożną ponad ćwierc wieku temu, nikomu nie śniło się jeszcze, że bardzo szybko panowie zostaną odstawieni od gwizdka i chorągiewki w żeńskim futbolu. Sam sędziowałem kilka finałów piłkarskiego Pucharu Polski kobiet, a moim międzynarodowym debiutem był finałowy turniej mistrzostw Europy pań właśnie. Spotkałem tam późniejsze międzynarodowe sędziowskie sławy z Peterem Mikkelsenem na czele. W finałach ME grały ledwie cztery zespoły (dziś cztery razy tyle), a rozstrzygać można było z koła środkowego, tak wolna i schematyczna była gra.

SĘDZIE Z SAWANNY

Rewolucja pod względem techniki, szybkości, taktyki nastąpiła błyskawicznie. Także w sędziowaniu. Początkowo problem polegał na tym, że tylko kilka państw miało sędzie odpowiedniej jakości. W większości krajów członkowskich FIFA jakość pań zgłaszających się do sędziowania była kiepska, często były to sportsmenki, zazwyczaj biegaczki, bez pojęcia o przepisach, nie grające nigdy w piłkę, nawet w szkole. Pamiętam moją pierwszą obserwację na meczu prowadzonym przez dziewczynę z Afryki. Biegała środkiem od bramki do bramki, szybciej od zawodniczek, gwizdała stanowczo za często i bez powodu. Okazało się, że to mistrzyni kontynentu w biegach średnich, a piłkę nożną znała... z telewizji. Najgorzej było z asystentkami, choć zdarzył mi się miły wyjątek: na igrzyskach olimpijskich w Atlancie (1996, debiutował tam wtedy na wielkiej im-

Pamiętam moją pierwszą obserwację na meczu prowadzonym przez dziewczynę z Afryki. Biegała środkiem od bramki do bramki, szybciej od zawodniczek, gwizdała stanowczo za często i bez powodu. Okazało się, że to mistrzyni kontynentu w biegach średnich, a piłkę nożną znała... z telewizji

sja Listkiewicza

prezie sam Pierluigi Collina) najlepszym asystentem w łączonym rankingu kobiet i mężczyzn była maleńka Nelly z Francji.

Pytana przez dziennikarzy o tajemnice tak dobrego występu Nelly odpowiedziała bardzo szczerze: – Kobiety wszystko starają się zrobić perfekcyjnie, skupiają się na powierzonym im zadaniu, a z panami bywa różnie.

Może i racja ...

TYLKO DLA PAŃ

Trochę to trwało, zanim kobiece sędziowanie ruszyło z martwego punktu na kontynentach bez żadnych tradycji. Dziś w Afryce, Oceanii, Ameryce Południowej mamy już dobrze sędziujące dziewczyny, choć nadal dominują Europa, Azja i Ameryka Północna. Stanowczo zbyt długo do prowadzenia kobiecych spotkań wyznaczano mężczyzn, także w Polsce. W porządku, jeśli byli to młodzi arbitrzy na dorobku. Gorzej, gdy „popisywał się" starszy pan z brzuszkiem, zastygły w kole środkowym i nie traktujący zadania poważnie. Obiecuję, że u nas takich numerów już nie będzie, a włodarzy regionalnych struktur sędziowskich proszę o dobrą współpracę i konsekwencję w działaniu. Przypominam o obowiązującej uchwale KS PZPN, że mecze II ligi kobiet mają być sędziowane przez sędzie, a mężczyźni mają być tylko UZUPEŁNIENIEM obsady.

Cenię sędziujące panie (panny też oczywiście) za ich pasję, pracowitość, bezinteresowność (kto zna różnicę między płciami pod względem ryczałtów za sędziowanie, ten mnie poprze), brak kompleksów i odwagę. Ironiczne i głupie uwagi z trybun, kierujące kobiety do kuchni i żelazka, chamskie seksistowskie sugestie, na szczęście są już passé, uważane są słusznie za obciach.

Szkoda jednak, że nie doczekaliśmy się póki co takiego stosunku do kobiecego futbolu w Polsce, jaki ma miejsce w USA, Kanadzie, Niemczech czy Skandynawii. Zupełnie nie rozumiem, dlaczego nasze czołowe kluby boją się żeńskiej piłki, jak diabeł wody święconej. Przecież żeński mecz Legia – Lech byłby hitem medialnym i... towarzyskim, Po prostu wypadałoby na nim być. Tak jak ma to miejsce na meczu paryskiego PSG z Lyonem, Arsenalu z Chelsea czy Bayernu z Wolfsburgiem. Podziękować należy włodarzom Górnika Łęczna, Zagłębia Lubin czy ostatnio GKS Katowice za odwagę i nowoczesne myślenie. Namawiam działaczy Lecha, by wspomogli Medyka Konin, a Legii – piłkarki z Piaseczna czy Pragi. Przecież założenie kobiecych sekcji lub patronowanie już istniejącym ociepliłoby wizerunek klubu. Wiadomo wszak, że kobiety łagodzą obyczaje.

NA ŚCIEŻCE MIĘDZYNARODOWEJ

Duży to dla mnie zaszczyt, że przewodniczący Kolegium Sędziów PZPN, mój przyjaciel z boiska Zbyszek Przesmycki zaproponował mi koordynowanie pracy przy rozwoju kobiecego sędziowania. Oczywiście nie podjąłbym wyzwania bez deklaracji bliskiej współpracy od Kasi i Maćka Wierzbowskich, Piotra Tenczyńskiego, Leszka Saksa (mój ulubiony liniowy w czasie długiej kariery sędziego ligowego). Tak się szczęśliwie składa, że od ładnych paru lat współodpowiadam za sędziowanie pań w Komisji Sędziowskiej FIFA, której członkiem jestem od ośmiu lat. Współpraca z tak wybitnymi paniami jak Ingrid Jonsson, Katrina Elovirta, Jacqueline Leleu czy Dagmar Damkova to prawdziwa frajda. Byłem asesorem sędziowskim (w naszej terminologii obserwatorem) na wszystkich najważniejszych turniejach ostatnich lat. Jestem pod wrażeniem postępów, jakie uczyniły dziewczyny z państw dla nas może egzotycznych, ale coraz mocniejszych w kobiecym futbolu i sędziowaniu.

Na bazie tych doświadczeń postaram się zrobić cos pożytecznego w Polsce. Miło mi było, że udało się zarekomendować Karolinę Radzik na Mundial w Niemczech i że na ten turniej przyjechały na własny koszt polskie sędzie, by obserwować wspaniałe granie. Niesamowite było, gdy juniorki z Dolnego Śląska fotografowały się z kanclerz Angelą Merkel, która okazała się otwartą osobą i na moją prośbę o fotkę z polskimi piłkarkami zareagowała tak fajnie.

Od ładnych paru lat współodpowiadam za sędziowanie pań w Komisji Sędziowskiej FIFA, której członkiem jestem od ośmiu lat. Współpraca z tak wybitnymi paniami jak Ingrid Jonsson, Katrina Elovirta, Jacqueline Leleu czy Dagmar Damkova to prawdziwa frajda

Na ostatnim kobiecym Mundialu w Kanadzie skonstatowałem, że Polska powinna ubiegać się o organizację wielkiej imprezy. Stać nas na to pod każdym względem. Po fantastycznym EURO 2012 mamy wiedzę i kompetentnych ludzi. Polscy wolontariusze to światowa klasa. Na pięknych stadionach kobiece granie wyglądałoby super. Mam nadzieję, że władze PZPN zdecydują się na taką aplikację.

NAJBLIŻSZE PLANY

Na koniec plan działań, które wspólnie z Koleżankami i Kolegami chciałbym zainicjować od zaraz :

- danie szansy każdej utalentowanej, ambitnej sędzi
- przegląd kadr w niższych klasach rozgrywkowych
- współpraca z wojewódzkimi Kolegiami Sędziów przy selekcji i szkoleniu
- obecność na jak największej liczbie meczów prowadzonych przez kobiety
- zainicjowanie wymiany międzynarodowej
- włączenie sędziów zawodowych do procesu szkolenia
- ścisła współpraca z Komisją ds. Piłkarstwa Kobiecego PZPN

Zaczęliśmy na początku rundy jesiennej od obejrzenia wyróżniających się sędzi I ligi, z których kilka chcemy dołączyć w zimie do Ekstraligi.

Michał Listkiewicz

FOT. SEDZIAPILKARSKI.PL

Monika Mularczyk (na zdjęciu) od stycznia jest w grupie Elite – najwyżej klasyfikowanych sędzi europejskich, kandydatek do udziału w najważniejszych turniejach organizowanych przez UEFA i FIFA. W Polsce Monika jest jedyną kobietą w grupie TopAmator. 24 maja zadebiutowała w II lidze meczem Znicz Pruszków – Zagłębie Sosnowiec. Cztery dni wcześniej sędzia ze Skierniewic była sędzią techniczną bardzo ważnego meczu Legia Warszawa – Jagiellonia Białystok.
Od tego sezonu dwie inne sędzie Ekstraligi znalazły się w III lidze: Katarzyna Lisiecka-Sęk (Wielkopolski ZPN; po zaliczeniu egzaminu) oraz – drugi rok z rzędu – Angelika Kuryło (Małopolski ZPN). Już kilkanaście sędzi w całej Polsce ma uprawnienia IV-ligowe.

Szkolenia, egzaminy,

Kolejne zgrupowania szkoleniowe za polskimi futsalowcami. W czerwcu w Kleszczowie 35 arbitrów z ekstraklasy i I ligi spotkało się na trzydniowym zgrupowaniu egzaminacyjno-szkoleniowym. W programie, poza obowiązkowymi egzaminami teoretycznymi, kondycyjnymi oraz pomiarem tkanki tłuszczowej, było przede wszystkim intensywne szkolenie.

Egzaminy wypadły znacznie lepiej niż ostatnio. Trzech arbitrów nie zdało: dwóch nie poradziło sobie z teorią, a jeden doznał kontuzji na egzaminie kondycyjnym. W końcu sierpnia czeka ich poprawka w Kielcach. Poza tym w Kleszczowie popracowaliśmy nad szkoleniem teoretycznym i obowiązkowymi od nowego sezonu samoocenami. Nowością były zajęcia praktyczne w hali, które będą już teraz normą na szkoleniach – podsumował Przemysław Sarosiek, szef polskich sędziów futsalu.

Od nowego sezonu sędziów futsalu będzie obowiązywała – „działająca" już na trawie – samoocena. Arbitrzy oglądają zapis własnych zawodów i dokonują pisemnych analiz podjętych decyzji oraz taktyki prowadzonego meczu. To wstęp do wprowadzenia w futsalu zasady triple checking, również obowiązującej na trawie. Sędzia omawia po meczu zawody z obserwatorem, a następnie analizuje swój mecz kilka dni później sporządzając samoocenę. Dodatkowo kontrolę rzetelności i prawidłowości samooceny dokonuje tzw. obserwator telewizyjny, który także ogląda mecz.

W końcu sierpnia w Kielcach szkolić się i zdawać egzaminy będą sędziowie I ligi i obserwatorzy. W sumie czekają ich trzy ciężkiej

Uczestników kursu w Kleszczowie odwiedził przewodniczący KS PZPN Zbigniew Przesmycki

Trójka debiutantów w elicie

Trzech nowych sędziów znalazło się na listach sędziów ekstraklasy futsalu na nowy sezon zatwierdzonych przez Zarząd PZPN. Są to Paweł Chrzanowski, Sławomir Steczko i Mariusz Krupa. Poza tą trójką jest jeszcze dwunastu arbitrów, którzy w nowym sezonie będą prowadzili zawody halowej ekstraklasy.

Dla pierwszych dwóch arbitrów: Pawła Chrzanowskiego (Białystok) i Sławomira Steczki (Kraków) to powrót do ekstraklasy po kilku latach nieobecności. Sędzia z Małopolski był nawet arbitrem międzynarodowym, ale zrezygnował z plakietki FIFA, bo wybrał karierę sędziego asystenta w I lidze. Obecnie wraca w szeregi sędziów ekstraklasy. Absolutnym debiutantem jest natomiast sędzia z Bochni Mariusz Krupa, który przez ostatnie dwa lata prowadził zawody ekstraklasy jako wyróżniający się pierwszoligowiec.

– Zamierzaliśmy zgłosić 16 sędziów ekstraklasy, ostatecznie stanęło na piętnastce i jednym wakacie. Poziom był jednak bardzo wyrównany i postanowiliśmy dalej przyglądać się kandydatom. Uzupełnienie listy jest niezbędne, bo w pierwszej rundzie będzie do dyspozycji tylko 14 sędziów. Maciek Zwara doznał kontuzji i czeka go długa rehabilitacja, z której wróci na początku 2016 roku. Mamy też do dyspozycji ośmiu sędziów pierwszoligowych, tzw. grupę TopAmator. Będą oni uzupełniająco prowadzić zawody ekstraklasy w rundzie jesiennej i to oni są najpoważniejszymi kandydatami do uzupełnienia stawki sędziów ekstraklasy – wyjaśniał Przemysław Sarosiek, przewodniczący Zespołu Futsalu Kolegium Sędziów PZPN.

W porównaniu z poprzednim sezonem listę ekstraklasy opuściło trzech arbitrów: białostoczanin Przemysław Sarosiek (w październiku 2014 roku został obserwatorem i szefem polskich sędziów futsalu), Dariusz Złotnicki z Szamotuł oraz Marek Czernachowski (Tarnowskie Góry). Ten ostatni zakończył karierę sędziego i będzie w nowym sezonie obserwatorem.

W grupie TopAmator jedyną nową twarzą jest arbiter Tomasz Biel z Dolnego Śląska.

– Grupę uzupełnimy jeszcze dwoma nazwiskami po sierpniowych egzaminach w Kielcach – zakończył przewodniczący Sarosiek.

SĘDZIOWIE FUTSALU – SEZON 2015/16
Ekstraklasa

Sylwester BARYCZKOWSKI	Czarnków
Paweł CHRZANOWSKI	Białystok
Seweryn DĘBOWSKI	Koluszki
Grzegorz DWORUCHA	Opole
Tomasz FRĄK	Ostrowiec Św.
Grzegorz HAMOWSKI	Kraków
Damian JARUCHIEWICZ	Knurów
Mariusz KRUPA	Bochnia
Dariusz SMOLAREK	Kalisz
Sebastian STAWICKI	Łódź
Sławomir STECZKO	Kraków
Maciej SZYDUK	Lublin
Grzegorz WIERCIOCH	Gierałtowice
Andrzej WITKOWSKI	Rumia
Maciej ZWARA	Gdańsk

zmiany

pracy i sprawdzianów. W planach są m. in. warsztaty dla obserwatorów przygotowujące ich do rozmów po meczu w szatni z sędziami i szkolenia. W rolę sędziów wcielą się instruktorzy PZPN.

– Zgodnie z zapowiedzią Zespołu Futsalu, sędziów I ligi oraz obserwatorów w nowym sezonie będzie znacznie mniej. W I lidze pozostanie 62 sędziów, z których najsłabsi odpadną po rundzie jesiennej. To zwiększy efektywność szkolenia i zarazem pozwoli tym, którzy pozostają w gronie I ligi regularnie i często prowadzić mecze. Wszyscy sędziowie ekstraklasy otrzymają przed sezonem sporttestery, a w trakcie rundy jesiennej nowy sprzęt sędziowski. Będzie też kolejny zestaw do komunikacji na zawodach – już trzeci. Dążymy do tego, żeby sędziowie i obserwatorzy podnosili swój poziom. Dlatego najlepsi będą częściej nominowani na zawody, a najsłabszym będziemy dziękowali za współpracę – wyjaśnił Sarosiek.

Od września 2015 roku sędziów futsalu obowiązywać będą nowe przetłumaczone Przepisy Gry w futsal, poszerzone o Postanowienia PZPN, czyli regulacje obowiązujące wyłącznie na podwórku krajowym. W związku z tym zmodyfikowana zostanie też baza pytań. Przepisy pojawią się najpierw w wersji elektronicznej.

– Najpierw zatwierdzić je musi Zarząd PZPN. Dopiero wtedy trafią do arbitrów i zaczną obowiązywać – podsumował Sarosiek. **OSS**

Uczestnicy kursu nie narzekali na nudę. Poza testami sprawnościowymi i teoretycznymi był czas m.in. na trening techniczny

Międzynarodowe nominacje

Polscy sędziowie futsalu otrzymali kolejne nominacje na zawody międzynarodowe. Całą czwórkę Polaków w sierpniu i wrześniu czeka pracy.

Najmłodszy międzynarodowym stażem Polak Andrzej Witkowski z Rumi dostał od UEFA nominację na zawody UEFA Futsal Cup 2015/2016 grupy D (eliminacje)W ostatnich dniach sierpnia w Gibraltarze nasz sędzia rozstrzygał na zawodach z udziałem gospodarzy: Lynx FC, norweskiego Grorud, fińskiego Sievi Futsal oraz mistrza Szkocji FC Santos. Turniej skończył się 31 sierpnia.

Nominacje na zawody otrzymali również Sebastian Stawicki, Tomasz Frąk oraz Damian Jaruchiewicz, którzy w miejscowości Buzau (Rumunia) poprowadzą mecz eliminacyjny do futsalowych mistrzostw Europy: Rumunia – Węgry.

A nieco wcześniej, bo w dniach 2-5 września w Tychach cała czwórka polskich międzynarodowych, wraz z arbitrem ekstraklasy Sewerynem Dębowskim oraz sędziami z Węgier, Czech i Słowacji posędziuje Turniej Państw Wyszehradzkich. Na parkiecie w Tychach zagrają reprezentacje seniorów i U-21 Polski, Czech, Słowacji i Węgier.

Trzymamy kciuki za naszych arbitrów! **FUT**

Polscy sędziowie na Akademickich Mistrzostwa Europy

Inni mogą nam zazdrościć

Bardzo dobrze spisali się polscy sędziowie futsalu w rozgrywanych w Poznaniu Akademickich Mistrzostwach Europy. Impreza odbyła się w dniach 1-9 sierpnia tego roku, a Polskę reprezentowało czterech sędziów: ekstraklasowiec Maciej Szyduk (Lublin), Katarzyna Netkowska (Piekary Śląskie) z grupy TopAmator oraz dwóch pierwszoligowców: Maciej Śliwiński (Dąbrówka) i Marcin Łuczak (Środa Wielkopolska).

Akademickie Mistrzostwa Europy w futsalu to jedna z największych imprez w tej dyscyplinie. W Poznaniu zagrały 22 drużyny męskie i siedem kobiecych. Polscy sędziowie od lat regularnie uczestniczą w tych turniejach. Zawody tego szczebla sędziowali niegdyś m.in. Tomasz Frąk (Ostrowiec Świętokrzyski, sędzia FIFA), Grzegorz Hamowski (Kraków, ekstraklasa), Grzegorz Dworucha (Opole, ekstraklasa) czy Agnieszka Karpińska (Lublin, I liga) W tym roku przyszła pora na cztery nowe twarze, które prowadziły zawody najlepszych akademickich drużyn Starego Kontynentu.

– Muszę przyznać, że polscy sędziowie wypadli naprawdę świetnie. Cała czwórka spisywała się znakomicie, sędziując trudne zawody. Szczególne słowa uznania dla pary Maciej Szyduk – Kasia Netkowska (na zdjęciu), którzy zyskali duże uznanie u delegata sędziowskiego i zarazem obsadowca. Wiem, że nawiązali sporo kontaktów z sędziami z innych krajów. Jeżeli inni krajowi sędziowie futsalu prezentują poziom taki, jak ta polska czwórka, to absolutnie nie ma co narzekać na naszych arbitrów. Polacy prezentują bardzo wysoki poziom, którego mogą nam pozazdrościć inne europejskie federacje. Podobnego zdania był też obserwator sędziów, Gerard Behan – podsumował występy polskich sędziów Tomasz Aftański, szef komisji technicznej mistrzostw i zarazem delegat EUSA (Europejskiej Akademickiej Federacji Sportowej).

O tym, że Aftański (były trener polskiej reprezentacji Polski w futsalu i szkoleniowiec klubów ekstraklasy) nie przesadzał w komplementach niechaj świadczy fakt, że Katarzyna Netkowska była trzecim sędzią na najbardziej prestiżowym meczu mistrzostw: wielkim finale. O złoty medal walczył mistrz Chorwacji Vern University of Applied Sciences z Zagrzebia z rosyjskim Siberian Federal University z Krasnojarska. W meczu o trzecie miejsce między Universitet Istabul ze słynnym paryskim Universite Pantheon-Sorbonne sędzią czasowym był Marcin Łuczak. W innych finałowych meczach pracowali też dwaj pozostali polscy sędziowie, którzy też zebrali bardzo wysokie oceny. **FUT**

Podsumowanie sezonu plażowego podzieliliśmy na dwie części: międzynarodową i krajową. Na obu arenach nasi sędziowie odnotowali wiele udanych występów!

Sezon 2015

PODSUMOWANIE

NA ARENIE MIĘDZYNARODOWEJ…

Rok 2015 dla oraz naszych sędziów prowadzących zawody w piłce nożnej plażowej rozpoczął się zaproszeniem Tomasza Winiarczyka do udziału w prowadzeniu Turnieju Ligi Mistrzów (Euro Winners Cup 2015) w Catanii we Włoszech. Do turnieju zostali zaproszeni mistrzowie poszczególnych krajów oraz wytypowani wicemistrzowie. Polskę reprezentowali dwaj przedstawiciele: KP Łódź (mistrz) i HEMAKO Sztutowo (wicemistrz kraju). Turniej odbywał się w dniach 2-7 czerwca na plażowych boiskach do beach soccera. Dobre występy Kolegi Tomasza w meczach 1/8 finału oraz ćwierćfinale zostały zauważone przez Komisję Sędziowską BSW. W meczu finałowym rozgrywanym pomiędzy zespołami Kristall (Rosja) – Catania (Włochy) jednym z sędziów był właśnie Polak!

Kolejna impreza międzynarodowa to I Europejska Olimpiada, która odbywała się w stolicy Azerbajdżanu – Baku od 22 do 29 czerwca 2015 roku. Zaproszenie na turniej otrzymał drugi z naszych sędziów FIFA Łukasz Ostrowski. Dobre występy naszego sędziego w meczach eliminacyjnych przyczyniły się do powierzenia mu odpowiedzialnego zadania: poprowadzenia meczu półfinałowego Portugalia – Rosja (wtedy mistrz świata).

Łukasz na tyle dobrze zaprezentował się w Baku, że został zaproszony przez federację BSW na turniej światowy – czyli mistrzostwa świata, które zostały rozegrane na portugalskich plażach Praia do Baia in Espinho od 9 lipca do 19 lipca. Relację Łukasza z mistrzostw zamieszczamy na następnych stronach, a tutaj tylko napiszemy, że Polak znów został wyznaczony na prestiżowy, przedwczesny finał (mecz półfinałowy) Portugalia – Rosja (gospodarz kontra aktualny mistrz).

W dniach 8-9 sierpnia w Szczecinie odbył się dwumecz Polska – Niemcy. W pierwszym oficjalnym meczu na terenie RP zwycięstwo odnieśli nasi sąsiedzi w stosunku 3:2. Zawody prowadzili Tomasz Winiarczyk i Marcin Siedlecki jako sędziowie nr 1 i nr 2 oraz sędzia techniczny Marcin Ciechanowicz, a sędzią czasowym był Grzegorz Hurnowicz. Drugi mecz, wygrany przez naszą reprezentację 10:3, prowadzili Tomasz Winiarczyk i Waldemar Cichecki, sędzią technicznym był Marcin Siedlecki a czasowym Marcin Ciechanowicz. Dla wszystkich sędzią poza Tomkiem był to debiut w zawodach międzynarodowych.

Federacja Niemiecka Beach Soccer doceniając umiejętności Tomasza Winiarczyka, zaprosiła naszego sędziego na turniej finałowy mistrzostwa Niemiec w beach soccerze, który został rozegrany 15-16 sierpnia w Rostocku

Kolejny dobry występ Łukasz Ostrowski zanotował na turnieju w Siofok na Węgrzech, który odbywał się w dniach 6 do 10 sierpnia. Komisja Sędziowska BSW powierzyła mu prowadzenie zawodów zespołów w Dywizji A walczących o udział w Finale Ligi Europejskiej w Estonii.

Natomiast Federacja Niemiecka Beach Soccer doceniając umiejętności Tomasza Winiarczyka, zaprosiła naszego sędziego na turniej finałowy mistrzostwa Niemiec w beach soccerze, który został rozegrany 15-16 sierpnia w Rostocku.

Na zakończenie bogatego sezonu na arenie międzynarodowej Łukasz Ostrowski został zaproszony przez Komisję Sędziowską BSW do sędziowania Finałów Ligi Europejskiej Beach Soccer w Estonii (Parnu). Turniej finałowy odbywał się od 19 do 24 sierpnia. W meczu otwarcia w Dywizji A prowadził zawody... Portugalia – Rosja! Dobra ocena Komisji Sędziowskiej za ten mecz pozwoliła Łukaszowi wystąpić w meczu finałowym Portugalia – Ukraina. Zwycięzcą turnieju i zdobywcą Pucharu Ligi Europejskiej zostali Portugalczycy, którzy ostatnią bramkę dającą zwycięstwo zdobyli równo z sygnałem syreny kończącej spotkanie.

15 i 16 sierpnia w Gdańsku został rozegrany dwumecz pomiędzy reprezentacjami Polski i Holandii. W pierwszym meczu zwycię-

stwo odniosła nasza reprezentacja 7:0. Zawody prowadzili Łukasz Ostrowski i Dariusz Bohonos jako sędzia nr 1 i nr 2. Sędzią techniczną była Patrycja Marek, a czasowym Janusz Leyk. Drugi mecz (4:1 dla Polski) prowadzili Łukasz Ostrowski i Patrycja Marek (debiut w roli sędziego nr 2 w zawodach międzynarodowych). Sędzią technicznym był Dariusz Bohonos, a czasowym Janusz Leyk.

Reasumując: był to bardzo udany sezon dla naszych arbitrów na arenie międzynarodowej. Bardzo dobre sędziowanie w trudnych zawodach daje świadectwo dużych umiejętności naszych dwóch sędziów międzynarodowych Łukasza Ostrowskiego i Tomasza Winiarczyka.

NA ARENIE KRAJOWEJ...

Sezon rozpoczęliśmy od turnieju ekstraligi, który został rozegrany w Gdańsku (27-28 czerwca) na plaży miejskiej w Brzeźnie. Rozegrano 12 zawodów.

Szkolenia teoretyczne i praktyczne dla grupy sędziów już posiadających uprawnienia do prowadzenia zawodów piłki nożnej plażowej oraz nowych adeptów odbyło się w dniach 2-5 lipca w Sopocie. Zajęcia teoretyczne odbywały się w OPO w Gdańsku, które prowadzili instruktorzy Janusz Leyk oraz Piotr Szymczyk. Najistotniejsze zagadnienia w piłce nożnej plażowej, z jakimi sędziowie mają do czynienia, przedstawił Tomasz Winiarczyk. Zajęcia praktyczne odbywały się na specjalnie przygotowanym boisku do beach soccera na plaży w Gdańsku, gdzie rozgrywany był turniej o Puchar Polski. 24 mecze eliminacyjne o Puchar Polski, w których uczestniczyło osiem zespołów Ekstraligi oraz cztery z największą liczbą punktów w rankingu PZPN. Sędziowie mogli na boisku doskonalić swoje umiejętności. Zespoły sędziów, które nie prowadziły aktualnie zawodów, robiły obserwacje i zapisywały uwagi pod okiem swoich opiekunów. Zajęcia praktyczne na boisku oraz w trakcie obserwacji zawodów, które prowadzili Janusz Leyk, Piotr Szymczyk oraz Tomasz Winiarczyk, pomogły zwiększyć umiejętności sędziów i pozwoliły przygotować się do sezonu.

Kolejny turniej odbył się w dniach 11-12 lipca w miejscowości Chodecz na pograniczu województw łódzkiego i kujawsko-pomorskiego. Był to turniej eliminacyjny zespołów I ligi, ubiegających się o prawo walki o awans do ekstraligi. W ciągu dwóch dni rozegrano 15 zawodów.

W dniach 17-19 lipca odbyły się w Gdyni dwa turnieje: najpierw eliminacyjny dla zespołów I ligi ubiegających się o awans do ekstraligi, a później do walki przystąpiło osiem zespołów ekstraligi, walczących o prawo gry w turnieju finałowym o mistrzostwo Polski. Rozegrano łącznie 23 spotkania w tym turnieju.

Od 30 lipca do 2 sierpnia w Ustce rozgrywany był turniej o mistrzostwo Polski kobiet, młodzieżowców oraz seniorów. Pierwszy dzień przywitał nas deszczem i silnym wiatrem, gdzie w tak trudnych warunkach gry na piasku przeprowadziliśmy 16 zawodów: od godziny 8.00 rano do 21.37, kiedy ostatni mecz został przerwany ze względu na zapadające ciemności.

Drugi dzień to gra bez deszczu, ale przy silnych porywach wiatru. Rozpoczęliśmy turniej o 8.00 rano, a zakończyliśmy o 22.10 po rozegraniu 17 spotkań. W sobotę i niedzielę zawody odbywały się już przy słonecznej pogodzie, a temperatura sięgała 30°C. Mecze półfinałowe, o trzecie miejsce oraz finały w rozgrywkach kobiet, młodzieżowców i seniorów transmitowane były na żywo w telewizji nc+.

Mimo drobnych potknięć w poszczególnych zawodach, całokształt pracy 14 arbitrów prowadzących te zawody został oceniony pozytywnie przez uczestników i kibiców. Wyrazem tego były stosowne pamiątkowe plakietki, wręczone całemu składowi sędziowskiemu.

Szczególnie istotne decyzje zapadały w trakcie meczu półfinałowego seniorów KP Łódź –Grembach Łódź, który prowadziła para sędziów Łukasz Ostrowski – Dariusz Bohonos oraz sędzia techniczny Piotr Szymczyk i czasowy Jacek Barteczka.

Mecz finałowy o tytuł mistrza Polski w rozgrywkach kobiet poprowadziła dwójka naszych sędzi Patrycja Marek i Justyna Naklicka (oraz techniczny Waldemar Cichecki i czasowy Marcin Ciechanowicz). Finał o tytuł mistrza Polski seniorów sędziowała para Tomasz Winiarczyk – Waldemar Cichecki (oraz techniczny Jacek Barteczka i czasowy Marcin Ciechanowicz).

W przededniu dwumeczu Polska – Holandia w Gdańsku (na stadionie do piłki plażowej na plaży w Brzeźnie) rozegrany został Superpuchar, w którym spotkali się zdobywca Pucharu Polski KP Łódź uległ mistrzowi Polski Grembachowi Łódź. Zawody prowadził zespół sędziowski w składzie Marcin Siedlecki – Dariusz Bohonos oraz jako sędzia techniczny Janusz Leyk i sędzia czasowy Patrycja Marek.

Jerzy Broński

SĘDZIOWIE PIŁKI NOŻNEJ PLAŻOWEJ – SEZON 2015/16

1. Jewgienij ADAMONIS	Pomorski ZPN
2. Jacek BARTECZKA	Podlaski ZPN
3. Robert BRZOZOWSKI	Lubelski ZPN
4. Dariusz BOHONOS	Pomorski ZPN
5. Rafał BUKOWSKI	Zachodniopomorski ZPN
6. Mariusz CHRZANOWSKI	Podlaski ZPN
7. Marcin CIECHANOWICZ	Zachodniopomorski ZPN
8. Waldemar CICHECKI	Zachodniopomorski ZPN
9. Mariusz DOMŻALSKI	Warm.-Maz. ZPN
10. Grzegorz HURNOWICZ	Zachodniopomorski ZPN
11. Mariusz LAMK	Pomorski ZPN
12. Janusz LEYK	Pomorski ZPN
13. Patrycja MAREK	Śląski ZPN
14. Maciej MARTYNIUK	Wielkopolski ZPN
15. Justyna NAKLICKA	Lubelski ZPN
16. Łukasz OSTROWSKI	Zachodniopomorski ZPN
17. Marcin SIEDLECKI	Zachodniopomorski ZPN
18. Piotr SZYMCZYK	Łódzki ZPN
19. Emilia SZYMULA	Mazowiecki ZPN
20. Tomasz WINIARCZYK	Zachodniopomorski ZPN
21. Konrad ZIEMNIAK	Podkarpacki ZPN

Szkolenia teoretyczne i praktyczne dla grupy sędziów już posiadających uprawnienia do prowadzenia zawodów piłki nożnej plażowej oraz nowych adeptów odbyło się w dniach 2-5 lipca w Sopocie

– długi i owocny!

Prezentacja przed meczem Polska – Holandia. Poza kapitanami stoją od lewej: Janusz Leyk, Patrycja Marek, Łukasz Ostrowski i Dariusz Bohonos

Emocje w Espinho

Łukasz Ostrowski, nasz debiutant na mistrzostwach świata w piłce nożnej plażowej miał prawo być z siebie zadowolony po ostatnich mistrzostw świata w Portugalii. Poniżej jego relacja z turnieju.

Ósme mistrzostwa świata odbyły się w dniach 9-19 lipca w portugalskiej miejscowości Espinho, położonej w aglomeracji Porto. W turnieju udział wzięło 16 drużyn z sześciu kontynentów (podzielonych na 4 grupy), które wcześniej rywalizowało o prawo wzięcia udziału w imprezie w kwalifikacjach organizowanych przez poszczególne konfederacje.

Do prowadzenia mistrzostw zostało wytypowanych 24 sędziów z poszczególnych konfederacji. Europę reprezentowała ósemka, w tym moja osoba. Był to dla mnie pierwszy turniej o tego typu randze, byłem również najmłodszy wśród sędziowskiej grupy.

Zgrupowanie sędziów rozpoczęło na tydzień przed turniejem i przewidywało zajęcia teoretyczne, praktyczne oraz treningi fizyczne. Seminarium szkoleniowe prowadził Fernando Tresaco z FIFA Refeering Development, a o przygotowanie kondycyjne sędziów dbał były włoski olimpijczyk Marco Vaccari. Gościem specjalnym podczas naszych szkoleń był Angel Maria Villar Llona – szef Komisji Sędziowskich FIFA i UEFA, a także wiceprezydent Komitetów Wykonawczych FIFA i UEFA.

Plan zajęć przewidywał szkolenia z najnowszych zmian w przepisach gry oraz ich interpretacji, analizy sytuacji wideo, testy filmowe oraz teoretyczne. Ponadto sędziowie otrzymali zalecenia i rekomendacje co do sposobów postępowania podczas zawodów w zakresie udzielania kar indywidualnych. Codziennie rano i po południu odbywały się również sesje treningowe oraz testy sprawnościowe. Wreszcie 9 lipca oficjalnie rozpoczął się turniej i szkolenia zostały zamienione na codzienne odprawy, z analizą podejmowanych decyzji oraz obsadą na kolejne dni turnieju.

Każdy z sędziów w fazie grupowej prowadził po dwa mecze. Mnie przypadły do prowadzenia pojedynki Brazylia – Meksyk oraz Paragwaj – Madagaskar. Spotkania były obserwowane przez pięciu przebywających na turnieju instruktorów. Na podstawie ich ocen i oraz zapisu wideo po fazie grupowej dokonano selekcji – ośmiu spośród 24 sędziów (w tym dwóch z Europy) musiało wrócić do domów. Ja zostałem do końca turnieju, co było dla mnie powodem do satysfakcji. Co więcej, zostałem wyznaczony do prowadzenia półfinałowego pojedynku Portugalia – Rosja, czyli gospodarzy turnieju z obrońcami tytułu. Choć cały turniej cieszył się w Portugalii sporą popularnością, to ten mecz wywołał szczególnie duże zainteresowanie kibiców i chętnych do obejrzenia pojedynku na żywo było kilkukrotnie więcej niż miejsc na mogącym pomieścić 4 tys. widzów stadionie w Espinho. Atmosfera podczas tego spotkania była bardzo gorąca, a sam mecz obfitował w dużą liczbę starć, fauli i niesportowych zachowań, przez co Rosjanie ujrzeli w konsekwencji dwie czerwone kartki. Ja podjąłem decyzję o usunięciu z boiska rosyjskiego zawodnika, który po zdobyciu bramki wykonał w kierunku trybun tzw. „gest Kozakiewicza". Ostatecznie gospodarze wygrali 4:2, a następnie zwyciężyli w finale i na własnym terenie zdobyli tytuł mistrzów świata.

Jako debiutant na plażowym mundialu jestem bardzo zadowolony z tego, co udało mi się osiągnąć, a wrażenia z imprezy – jej organizacja ze strony FIFA, poznanie wielu osobistości, zainteresowanie mediów i kibiców oraz cykl profesjonalnych szkoleń – z pewnością na długo pozostaną w mojej pamięci i mam nadzieję, że zaprocentują w przyszłości...

Łukasz Ostrowski

Każdy z sędziów w fazie grupowej prowadził po dwa mecze. Mnie przypadły do prowadzenia pojedynki Brazylia – Meksyk oraz Paragwaj – Madagaskar. Spotkania były obserwowane przez pięciu przebywających na turnieju instruktorów. Na podstawie ich ocen i oraz zapisu wideo po fazie grupowej zostałem wyznaczony do prowadzenia półfinałowego pojedynku Portugalia – Rosja

Gorące wspomnienia

Całe mistrzostwa świata do obejrzenia z dachu hotelu? Łukasz Ostrowski miałby taką możliwość, gdyby nie to, że brał w nich aktywny udział jako jeden z sędziów.

1 *Wszystkie mecze i treningi sędziów odbywały się na jedynym „stadionie" przygotowanym na mistrzostwa. Niezmienna była też słoneczna pogoda*

2 *Prezentacja drużyn Portugalii i Argentyny. Polak między nimi jako sędzia techniczny*

3 *Pamiątkowe zdjęcie sędziów na dachu hotelu. W tle główna arena mundialu*

4 *Łukasz wśród organizatorów i oficjeli z FIFA*

5 *Jak tu nie być szczęśliwym? Pierwszy mundial zaliczony w wieku zaledwie 30 lat...*

cinkciarz.pl®

Jedyny ratunek na franka.

We ExChange the World®